

UŻYTECZNOŚĆ



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ

Oddział w Lublinie

**PATRIOTYCZNY
AKTYWIZM SPOŁECZNY
I DZIAŁANIA MODERNIZACYJNE
W POLSCE OD KOŃCA XVIII WIEKU
DO II WOJNY ŚWIATOWEJ**

UŻYTECZNOŚĆ

Patriotyczny aktywizm społeczny i działania modernizacyjne w Polsce od końca XVIII wieku do II wojny światowej

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie



INSTYTUT
PAMIĘCI
NARODOWEJ
Oddział w Lublinie

UŻYTECZNOŚĆ

UŻYTECZNOŚĆ

PATRIOTYCZNY
AKTYWIZM SPOŁECZNY
I DZIAŁANIA MODERNIZACYJNE
W POLSCE OD KOŃCA XVIII WIEKU
DO II WOJNY ŚWIATOWEJ

Lublin 2020

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie

KATALOG WYSTAWY

Scenariusz: Adrian Lesiakowski

Recenzja: dr Tomasz Osiński

Redakcja i korekta: Ewa Ankiersztejn, Grzegorz Makus

Opracowanie graficzne: Marcin Kucewicz

Recenzja plastyczna: Paulina Żak

Koordynator: Magdalena Śladecka

Wystawa przygotowana przez Oddziałowe Biuro Edukacji Narodowej IPN w Lublinie,
autor Adrian Lesiakowski

Ilustracje pochodzą z bazy Biblioteki Narodowej Polona.pl

Ilustracje znajdują się w domenie publicznej, chyba że zaznaczono inaczej

Rycina na okładce autorstwa Johanna Friedricha Bolta według rysunku Gustava Friedricha Amaliusa Tauberta
przedstawia zaprzysiężenie Konstytucji 3 maja, 1791

W RZECZYPOSPOLITEJ OBOJGA NARODÓW (1764-1795) s. 11

POD ZABORAMI (1795-1918) s. 25

W II RZECZYPOSPOLITEJ (1918-1939) s. 75

Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie

Temple de la Sibylle à Pulawy,
akwaforta Charlesa
de Lalaisse'a, 1840



JAN DŁUGOSZ

”

***Każdy jest dłużnikiem ojczyzny
w takiej części, ile siły jego umysłu
zdolne są wykonać, a za ostatniego
powinien uchodzić taki, który jej nie
uświetnił, nie wspomógł żadnym
darem.***

*Roczniki, czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego,
1455-1480*

JAN KOCHANOWSKI

”

***Służmy poczciwej sławie,
a jako kto może,
Niech ku pożytku dobra
spólnego pomoże.***

Pieśni, Księgi wtóre, Pieśń XIX, 1586

Dzieje Polski zawierają wiele przykładów roztropnej działalności dla dobra wspólnego oraz nowatorskiej, wyprzedzającej epokę aktywności. Piastowski pragmatyzm w działalności państwowej, odwaga elit politycznych Królestwa Polskiego w otwarciu na Wschód, myśl prawna Pawła Włodkowica, przewrót kopernikański w postrzeganiu rzeczywistości, renesansowa twórczość Jana Kochanowskiego i innych *poetarum doctorum* (uczonych poetów), pisma Andrzeja Frycza Modrzewskiego, unia lubelska, akt konfederacji warszawskiej, publicystyka Stanisława Leszczyńskiego i Stanisława Konarskiego – to polska baza dobrych praktyk.

Niechęć do reform i dążenie do zachowania za wszelką cenę złotej wolności szlacheckiej sprawiały, że Rzeczpospolita stawiała się państwem coraz słabszym. Sąsiednie mocarstwa przyjmowały model oświeconego absolutyzmu. Umacniały władzę monarszą, jednocześnie modyfikując stosunki społeczne, unowocześniając gospodarkę, administrację i wojsko. Ich ekspansywna polityka stanowiła narastające zagrożenie dla opartej na etosie wolnościowym demokracji szlacheckiej, niedomagającej w sprawnym zarządzaniu państwem. Traktat trzech czarnych orłów z 1732 r. uzgadniał utrzymywanie w Polsce stanu anarchii i marazmu.

W połowie XVIII w. zaczął się w Rzeczypospolitej proces zmiany podejścia do życia publicznego, a także literatury, nauki, edukacji, spraw społecznych, gospodarki. Nowy model czynnej odpowiedzialności za zbiorowość, który pojawił się u świadomych jednostek już w czasach saskich, rozwinął się w epoce stanisławowskiej. Z jednej strony była to próba wdrożenia płynących z Zachodu prądów umysłowych, a z drugiej – reakcja na coraz gorszy stan państwa i erozję elit społecznych.

Wysiłki na rzecz rozwinięcia systematycznej pracy dla kraju, jego unowocześnienia i dorównania stale modernizującym się potęgom europejskim były skutecznie torpedowane przez sąsiadów. Interwencje wojskowe, intrygi dyplomatyczne, korupcja polityczna oraz bezwład dużej części magnaterii i szlachty skutecznie blokowały próby reform, doprowadzając do kolejnych rozbiorów (1772, 1793, 1795). W zrywach militarnych (konfederacja barska, wojna w obronie Konstytucji 3 maja, insurekcja kościuszkowska) widoczna była patriotyczna troska o ojczyznę, choć patriotyzm nie zawsze definiowano tak samo.

Aktywność obywatelska okazała się trwałym zjawiskiem, pomimo upadku Rzeczypospolitej oraz stopniowego likwidowania lub ograniczania samodzielności innych form polskiej odrębności (Księstwo Warszawskie, Królestwo Polskie, Wielkie Księstwo Poznańskie, Wolne Miasto Kraków). Nieudane polityczne kalkulacje pokazały, że ze słabym nikt się nie liczy. Jednak czas do 1831 r. wykorzystano na rozwój kapitału społecznego i budowę infrastruktury gospodarczej w Królestwie Polskim, które po przegranej powstaniu listopadowym utraciło autonomię, już wcześniej ograniczoną. Poparcie zrywu niepodległościowego przez mieszkańców pozostałych zaborów spowodowało nieufność Berlina i Wiednia wobec polskich poddanych. Taka sytuacja ograniczyła na jakiś czas możliwości rozwojowe, ale i spowodowała szukanie nowych sposobów odnalezienia się w trudnej rzeczywistości.

STANISŁAW KONARSKI

”

*Ty zaś – pamiętam
– powiedziałeś, że nie widzisz,
co takiego dali Rzeczypospolitej
w tych zepsutych
i nieszczęśliwych czasach ci,
którzy jak ja poświęcili cały swój
wysiłek na to, aby ją wspomagać
i wspierać. Wszystko stacza się
w przepaść i zostawimy naszym
potomkom Rzeczypospolitą
w gorszym stanie, niż ją sami
otrzymaliśmy. Stąd zdaje się
twoja niechęć i odraza do spraw
publicznych i skłonność raczej do
życia prywatnego. Gdyby wszyscy
dobrzy obywatele tak myśleli,
tak mówili, tak czynili, wtedy
nasza Rzeczypospolita wpadłaby
niewątpliwie w ręce złych
i przeniemiernych ludzi;
ci zaś, zagarnąwszy władzę,
jakiż miejsce, ileż ziemi, jakąż
przestrzeń zostawią w całym
państwie dla dobrych? (...)
Nigdy nie należy tracić nadziei,
jeśli chodzi o Rzeczypospolitą.*

Mowa o kształtowaniu człowieka uczciwego
i dobrego obywatela, połowa XVIII w.

Praca społeczna ewoluowała w kierunku poszukiwania skutecznych sposobów przeciwdziałania rusyfikacji i germanizacji oraz wyciszania antagonizmów wewnętrznych. Zmiany cywilizacyjne zachodzące w niesprzyjających politycznie warunkach wymuszały rozwój oryginalnych strategii działania. Opierały się na pracy organicznej, różnych formach samoorganizacji i spółdzielczości, aktywności kulturalnej. Po powstaniu styczniowym dopełnił się proces osłabienia warstwy szlacheckiej, rosło znaczenie innych grup społecznych. Zwiększała się rola inteligencji, rekrutującej się głównie ze zdeklasowanej szlachty i – coraz częściej – mieszczan, a w następnych pokoleniach także spośród włościan.

Przez dziesięciolecia trwała praca *pro publico bono* prowadzona przez szereg jednostek, grup i organizacji. W efekcie rozdarła na trzy części Rzeczpospolita – w sprzyjających warunkach międzynarodowych i przy zgromadzonym kapitale wspólnotowym – po ponad stu latach wróciła na mapę Europy. Skuteczne wysiłki zbrojne i dyplomatyczne pozwoliły przywrócić niepodległe państwo, a zjednoczenie w godzinie próby – powstrzymać nawałnicę bolszewicką zalewającą Europę.

Świątynia Sybille w Puławach powstała z inicjatywy Izabeli Czartoryskiej w latach 1798–1801. Pani na Puławach gromadziła tam pamiątki po wielkich Polakach w celu budowania ducha narodowego, czego wyrazem stało się hasło „Przeszłość – przyszłość”, fot. Adrian Lesiakowski ►

W trudzie odbudowy zrujnowanego, niejedolitego gospo-
darczo i społecznie państwa procentował etos aktywności
i wysiłku. W niecałe dwadzieścia lat udało się potęczyć ziemie
polskie ponownie w jeden organizm prawno-administracyjny,
unowocześnić edukację, pogłębić ofiarność publiczną, odbu-
dować przemysł, rozwinąć własną myśl techniczną i naukową,
mogącą szczyścić się szeregiem odkryć i wynalazków. Rozwój
sytuacji politycznej w Europie zniweczył szansę skonsumo-
wania owoców wysiłków dwudziestolecia.

Wyhamowanie trwającego od epoki oświeceniowej, przez
okres porozbiorowy aż do międzywojnia trendu oddolnej
aktywności społecznej i unowocześniania życia zbiorowego
nastąpiło wraz z kolejnym, sowiecko-hitlerowskim rozbiorem
i zorganizowanymi akcjami fizycznej eksterminacji elit (m.in.
Intelligenzaktion, Akcja AB, deportacje na Wschód, zbrodnia
katyńska). Wśród kilkudziesięciu tysięcy zabitych w egzeku-
cjach oficerów, nauczycieli, ziemian, naukowców, duchow-
nych, prawników, urzędników, leśników czy lekarzy więk-
szość stanowili ludzie aktywni społecznie. Taki model życia
wynieśli z rodzin i szkół, takie były potrzeby i oczekiwania
odbudowującego się państwa. Na Kresach lokalni działacze
to często osadnicy wojskowi, na zachodnich rubieżach – dzia-
łacze plebiscytowi i powstańcy wielkopolscy. Masowo trafiali
oni na listy przeznaczonych do likwidacji bądź wywózki do
lagrów i łagrów. Danina krwi, jaką złożyli Polacy na frontach,
w obozach, podczas warszawskiego zrywu i w czasie powojen-
nych represji dodatkowo zdziesiątkowała elity.

Wyrosła na bazie polskich doświadczeń praktyka użyteczności
jednostki dla wspólnoty nie oznacza konkretnego obszaru czy
formy działalności. To sposób myślenia i codziennej pracy,
które reprezentowali Polacy zaangażowani w poprawianie
jakości życia zbiorowego. Istnienie takiego wzorca na prze-
strzeni wielu dziesięcioleci i wobec zmieniających się okolicz-
ności dowodzi, że to nie prąd umysłowy, ideologia czy moda,
ale dojrzała, wielowymiarowa postawa życiowa, która może
inspirować współczesnych.

W RZECZYPOSPOLITEJ OBOJGA NARODÓW (1764-1795)

Grafika Johanna Esaiasa Nilsona przedstawiająca alegorię pierwszego rozbioru Rzeczypospolitej, 1773. Mapę rozdierają między sobą: cesarzowa Rosji Katarzyna II, władca Świętego Cesarstwa Rzymskiego Narodu Niemieckiego Józef II i król Prus Fryderyk II. W centralnej części zafrasowany król Polski Stanisław II August.





STANISŁAW AUGUST PONIATOWSKI (1732-1798)

Ostatni władca Rzeczypospolitej Obojga Narodów, patron Konstytucji 3 maja, mecenas sztuki. Wybrany na króla w bardzo kontrowersyjnych okolicznościach jako protegowany Katarzyny II.

Rozpoczynając panowanie, Poniatowski planował wielkie reformy polityczne i kulturalne, z których udało mu się zrealizować jedynie część. Powiodły się niektóre próby modernizacyjne w gospodarce (Komisja Mennicza, rozwój manufaktur, ożywienie gospodarcze na Litwie dzięki działalności Antoniego Tyzenhauza) i życiu społecznym (komisje dobrego porządku w miastach królewskich, powstanie wyspecjalizowanych instytucji naukowych i edukacyjnych: Szkoły Rycerskiej, Komisji Edukacji Narodowej, Towarzystwa do Ksiąg Elementarnych). Król starał się zyskać większą niezależność polityczną i wprowadzić zmiany ustrojowe, ale natrafiał na stałą opozycję magnaterii i szlachty zaniepokojonych pomysłami rozbudowy armii (większe podatki) czy podważania zasady *liberum veto* i wolnej elekcji.

Poniatowski uchodził za człowieka słabego charakteru, podatnego na wpływy. „łatwo jest pełnić obowiązki urzędowe, gdy pomyślnie okoliczności towarzyszą wykonaniu onych” – tłumaczył się na sejmie w Grodnie. Abdykował w 1795 r., zmarł w Petersburgu.

◀ Stanisław August Poniatowski, medzioryt Anthoniego Fogga według obrazu Marcella Bacciarellego, 1798

ADMINISTRACJA I INFRASTRUKTURA

KOMISJE DOBREGO PORZĄDKU (KOMISJE BONI ORDINIS, 1765-1791)

Powołane przez sejm konwokacyjny (1764) do reformy administracyjnej i uporządkowania miast królewskich (m.in. ograniczenia jurydyk, czyli terenów wyłączonych spod władzy miejskiej, a będących własnością szlachty lub duchowieństwa; proces udało się zakończyć dopiero w XIX w.).

Komisje unowocześniały finanse miejskie, zajmowały się bezpieczeństwem mieszkańców (w tym zapobieganiem pożarom, które były dużym problemem przy gęstej miejskiej zabudowie), kwestiami sanitarnymi. W 1780 r. przejęły kompetencje komisji szpitalnych (zakładanie szpitali i przytułków, powoływanie lekarzy i aptekarzy, zwalczanie żebractwa, zapobieganie epidemiom itp.).



◀ Talerz z królewskiej manufaktury w Belwederze, Muzeum Narodowe w Krakowie

W 1783 r. w Krakowie powstał pierwszy w Polsce ogród botaniczny o charakterze stricte naukowym. Był to zakład pomocniczy Katedry Chemii i Historii Naturalnej Akademii Krakowskiej. Komisja Edukacji Narodowej zadbała o budowę obserwatorium astronomicznego na jego terenie. Litografia Jana Feliksa Piwarskiego *Widok ogrodu botanicznego w Krakowie*, 1834

Obraz Bernardo Bellotto
Widok Warszawy od strony Pragi, 1770,
Wikimedia Commons



KULTURA, NAUKA, EDUKACJA,
KAPITAŁ SPOŁECZNY

SZKOŁA RYCERSKA (1764-1794)

Założona przez Stanisława Augusta Poniatowskiego uczelnia miała kształcić kadry dla armii i administracji. Wysokiemu poziomowi nauczania towarzyszyła idea samokształcenia i pracy formacyjnej. Szkołę ukończyło wielu wybitnych dowódców, m.in. Tadeusz Kościuszko.

INNOWACJE I ZMIANY SPOŁECZNE

KOMISJA EDUKACJI NARODOWEJ (1773-1794)

Po kasacie jezuitów dokonanej w 1773 r. przez papieża Klemensa XVI konieczne było szybkie podjęcie środków zaradczych, ponieważ to właśnie ten zakon zdominował wcześniej kształcenie młodzieży w Polsce. Ponadto dotychczasowy model nauczania uchodził za niesprzyjający formowaniu obywatela.

Komisja Edukacji Narodowej była pierwszą w Europie nowoczesną, specjalistyczną instytucją państwową (ministerstwem edukacji) organizującą i koordynującą system oświatowy. Dotyczyło to każdego poziomu nauczania, z akademickim włącznie. W pracy KEN angażowało się wielu wybitnych przedstawicieli tamtej epoki: Grzegorz Piramowicz, Julian Ursyn Niemcewicz, Ignacy Potocki, Andrzej Zamoyski i inni.

”

*Wy tę w najopłakańszym stanie zostającą
Ojczyznę waszą powinniście zaludnić
obywatelami gorliwymi o jej sławę,
o uwięźszenie jej mocy wewnętrznej
i poważania postronnego, o poprawę rządów
w gatunku swym najgorszych.*

*Niech was prowadzi ta zagna ambicja,
żebyście odmienili starą postać Kraju.*

Adam Kazimierz Czartoryski, komendant Szkoły Rycerskiej, fragment przemowy do kadetów, 1766

KULTURA, NAUKA, EDUKACJA,
KAPITAŁ SPOŁECZNY

TOWARZYSTWO DO KSIĄG ELEMENTARNYCH (1775-1792)

Powstało z inicjatywy Ignacego Potockiego (przewodniczący Towarzystwa w latach 1775-1788) w celu zapewnienia podręczników szkolnych i innych materiałów edukacyjnych dla nowego systemu szkolnictwa. Wydało kilkadziesiąt pozycji autorów polskich i zagranicznych, które pozyskano w drodze otwartych konkursów. Stały one na wysokim poziomie – zdarzało się, że z niektórych podręczników korzystano jeszcze na początku XX w. Szczególnym novum było posługiwanie się wyłącznie językiem polskim jako językiem publikacji dydaktycznych i naukowych.



”
**Dwa tylko były przedmioty,
które zajęły całe moje życie:
poprawa wychowania publicznego
i poprawa rządu mojego narodu.**

Hugo Kołłątaj, *O potrzebie reformy państwa*, 1790

Rysunek Zygmunta Vogla *Teatr Narodowy* na
placu Krasińskich w Warszawie, koniec XVIII w.

HUGO KOŁŁĄTAJ (1750-1812)

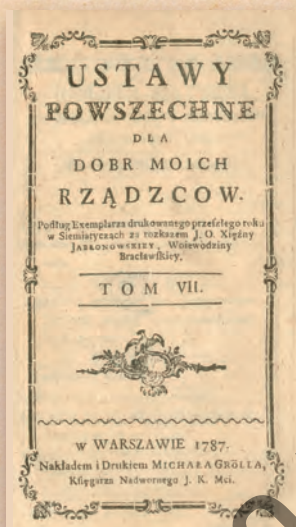
W jego wieloaspektowej działalności publicznej szczególną uwagę zwraca zaangażowanie na rzecz modernizacji szkolnictwa. Jako przedstawiciel Komisji Edukacji Narodowej doprowadził do wprowadzenia nowego programu kształcenia w Akademii Krakowskiej (od tej pory używano nazwy Szkoła Główna Koronna), uwzględniającego nauki przyrodnicze i literaturę polską. Kołłątaj uporządkował finanse uczelni, której rektorem był przez cztery lata. Przeprowadzone reformy korzystnie wpłynęły na jakość nauczania, zmieniły także sposób myślenia o uniwersytecie samych profesorów. Po rozbiorach Kołłątaj był współtwórcą Liceum Krzemienieckiego.





ANDRZEJ HIERONIM ZAMOJSKI (1716 lub 1717-1792)

Jeden z przywódców Familii, współautor projektów reform prawno-ustrojowych oraz gospodarczych. Sporządził wraz ze współpracownikami *Zbiór praw sądowych* ogłoszony w 1778 r. zakładający możliwość ingerencji państwa w sprawy sporne pomiędzy szlachtą a poddanymi (projekt odrzucony przez sejm w 1780 r.). Działal aktywnie na rzecz gospodarczej modernizacji kraju. W swoich dobrach zawierał z chłopami umowy o dzierżawę ziemi, tworzył samorządy gminne, szkoły rzemiosła, zakłady hutnicze, cegielnie itp. Pełnił funkcję asesora i prezesa Kompanii Uprzywilejowanej Manufaktur Wełnianych o nowoczesnej w tamtych czasach formie spółki akcyjnej.



”

Do wysadzania dróg publicznych zażywają się dęby, topole, jawyry, brzostry, wiązy, jesiomy, klony i buczyyna (...). Po wsiech wierzby i fruktowe drzewa (...). Nad brzegami rzek i grabel – wierzby; olchy, topole, morwy...

Anna Jabłonowska,
Ustawy powszechne dla dóbr moich rządzców, 1783-1785

ANNA JABŁONOWSKA (1728-1800)

Księżna, wojewodzina bractawska, a przede wszystkim wizjonerka i animatorka zmian w swoich dobrach na Podlasiu, Lubelszczyźnie i Wołyniu. Wprowadziła oczyszczanie w miejsce pańszczyzny, stosowała nowe formy zarządzania. Opracowała ośmiotomowe *Ustawy powszechne dla dóbr moich rządzców*. Z państwa siemiatyckiego i samych Siemiatycz uczyniła silny ośrodek gospodarczy i kulturalny. Stworzyła m.in. bibliotekę i kasę zapomogową, wybudowała drukarnię, szkołę akuserek, szpital, manufaktury. W Kocku odbudowała pałac i stworzyła powszechnie podziwiany ogród-park, w którym znajdowała się oranżeria i uprawiano zioła. Zbyt duży rozmach inwestycyjny zakończył się krachem finansowym.

Grafika Jana Piotra Norblina *Chłopska zagroda, 1777*



PAWEŁ KSAWERY BRZOSTOWSKI (1739-1827) I RZECZPOSPOLITA PAWŁOWSKA

Kanonik wileński i referendarz wielki litewski, pisarz i mecenas literatury, filantrop i reformator społeczny. W swoich dobrach pod Wilnem utworzył Rzeczpospolitą Pawłowską (1769-1794), państwo obejmujące ponad trzy tysiące hektarów. Sejm Rzeczypospolitej Obojga Narodów w kwietniu 1791 r. uznał je za odrębny podmiot prawny. Przygotowana przez Brzostowskiego ustawa regulująca działanie dawnego majątku Merecz, którego nazwę zmienił na Pawłów, składała się z ośmiu artykułów. Dotyczyły one: *powinności chrześcijańskiej*, urzędów, sprawiedliwości, *ostrzeżenia w sądach*, milicji ziemiańskiej, szkoły i lekarza, *należności od włościan*, zabezpieczenia. Brzostowski wprowadził czynszowanie w miejsce pańszczyzny, zapewnił chłopom wolność osobistą i udział w rządzeniu, zwalczał alkoholizm i analfabetyzm. Chłopi z republiki Brzostowskiego walczyli w powstaniach kościuszkowskim i listopadowym, przez co wspólnotę gminną spotkały represje ze strony władz carskich.

Żniwa w Rzeczypospolitej Pawłowskiej na rycinie Carla Antoniniego, koniec XVIII w.



Ustawa rządowa z dnia 3 maja została uchwalona w 1791 r. przez Sejm Czteroletni (Sejm Wielki, 1788-1792) jako pierwsza ustawa zasadnicza w Europie i druga na świecie (po amerykańskiej).
Zaprzysiężenie Konstytucji na rysunku Jana Piotra Norblina, 1791





W ZEGZYPOLITEJ OBOJGA NARODÓW (1764-1795)

KONSTYTUCJA 3 MAJA

Ustawa rządowa z dnia 3 maja została uchwalona w 1791 r. przez Sejm Czteroletni (Sejm Wielki, 1788-1792). Była to pierwsza ustawa zasadnicza w Europie i druga (po amerykańskiej) na świecie. Konstytucja miała zakończyć praktykę wolnej elekcji i *liberum veto*. Zwiększała rolę mieszczan i uznawała chłopów za podmiot prawa państwowego. Na jej podstawie wydano szereg ustaw, które miały uporządkować i usprawnić państwo. Konstytucja w praktyce obowiązywała tylko czternaście miesięcy. W tym czasie stronnicy Rosji zawiązali konfederację targowicką, do której dołączył zastraszony, bezradny król. Przegrana w wojnie z Cesarstwem Rosyjskim i targowiczankami spowodowała drugi rozbiór państwa polsko-litewskiego.



STANISŁAW MAŁACHOWSKI (1736-1809)

W ciągu kilkudziesięciu lat aktywnej działalności publicznej dążył do wprowadzenia zmian prawno-ustrojowych modernizujących państwo. Jako poseł na sejm konwokacyjny w 1764 r. domagał się ograniczenia zasady *liberum veto*. Sprawując urząd marszałka Trybunału Głównego Koronnego, usprawnił działanie tej instytucji i przywrócił jej dobrą opinię. Wybrany na marszałka Sejmu Czteroletniego (1788-1792) stał się jednym z głównych twórców i obrońców Konstytucji 3 maja. Domagał się, by obowiązywała w Księstwie Warszawskim, sprzeciwiając się przyjęciu Kodeksu Napoleona. W swoich dobrach oczynszował część chłopów i zwolnił od niektórych obciążeń. Dążył do podniesienia ich poziomu samodzielności i odpowiedzialności.

”

Edukacja krajowa (...) będzie najpewniejszym źródłem wszystkich szczęśliwości naszych: trzeba nam ludzi zrobić Polakami, a Polaków obywatelami; stąd nastąpią wszystkie pomysły dla kraju powodzenia.

Feliks Oraczewski, fragment mowy wygłoszonej 11 maja 1773 r. podczas obrad sejmiku

- ◀ Marszałek Stanisław Małachowski niesiony na rękach po uchwaleniu Konstytucji 3 maja, grafika Feliksa Stanisława Jasińskiego na podstawie obrazu Jana Matejki, 1892





JAN DEKERT (1738-1790) I CZARNA PROCESJA (1789)

Mieszczanin i kupiec Jan Dekert został w 1789 r. wybrany na prezydenta Warszawy. Organizator tzw. czarnej procesji, czyli demonstracyjnego wręczenia królowi postulatów zjazdu przedstawicieli 141 miast królewskich Rzeczypospolitej domagających się przyznania mieszczaństwu praw zarezerwowanych dotychczas dla szlachty. Żądania mieszczańskie dotyczyły m.in. prawa udziału w obradach sejmowych, zakazu więzienia bez wyroku sądowego, możliwości obejmowania urzędów publicznych i nabywania dóbr ziemskich. Modernizacyjne postulaty uczestników czarnej procesji zostały w pewnym stopniu zrealizowane, a przyjęte pod naciskiem przedstawicieli mieszczaństwa prawo o miastach potwierdzono w Konstytucji 3 maja.

Panorama Warszawy, grafika Aloya Sommera, druga połowa XVIII w.





TADEUSZ KOŚCIUSZKO (1746-1817)

Bohater trzech narodów: amerykańskiego, polskiego i – ze względu na dzisiejsze położenie jego miejsca urodzenia – białoruskiego. Choć sławę zyskał jako wybitny inżynier wojskowy i naczelnik insurekcji, żywo interesował się sprawami społecznymi. Mimo trudności finansowych ograniczył pańszczyznę w rodzinnym majątku w Siechanowiczach. Stając na czele powstania, chciał walczyć za wszystkie stany. Wydał Uniwersał połaniecki (1794), w którym przyznał chłopom ograniczoną wolność osobistą oraz zapowiadał zniesienie pańszczyzny. Wprowadził do walki oddziały chłopskich kosynierów i żydowskiej jazdy pod dowództwem Berka Joselewicza. Jan Kiliński, warszawski szewc i radny, reprezentował w insurekcji pierwiastek miejski.

Kościuszko swój majątek pozostawiony w Ameryce (otrzymał go jako bohater wojny o niepodległość Stanów Zjednoczonych) przeznaczył na wykup i kształcenie czarnoskórych niewolników.

”

Dobrodziejstwo Rządu w ulżeniu Ludowi ciężarów, zachęcić go powinno bardziej jeszcze do pracy, do rolnictwa, do obrony Ojczyzny.

Uniwersał urządzający włościan i skuteczną dla nich opiekę rządową zapewniający (Uniwersał połaniecki), 1794



Według malarzy Panoramy Racławickiej (1893-1894) w taki sposób chłop Wojciech Bartos, kosynier ze Świętokrzyskiego, stał się chorążym Bartoszem Głowackim i legendą po bitwie pod Racławicami w 1794 r.

”

Mniemają niektórzy, iż potrzeba pierwszej oświecić lud, zanim mu dać wolność. Ja rozumiem przeciwnie, że chcąc oświecić lud, trzeba go uwolnić. Wiele z narodów w historii znamy, co nie umiały czytać; a byli wolnymi? Wolność nie jest nauką, ale potrzebą moralną duszy, tak wpływającą do szczęścia człowieka, jak czyste powietrze do zdrowia. (...) Czy szlachta w Polsce, co drobną nazywamy, światlejszą jest wiele od Włościan? Wszelako żyć może wolna.

Józef Pawlikowski, *Czy Polacy wybić się mogą na niepodległość?*, 1800 (autorstwo broszury niekiedy przypisywano Kościuszcze, gdyż Pawlikowski był jego sekretarzem)

BILETY SKARBOWE

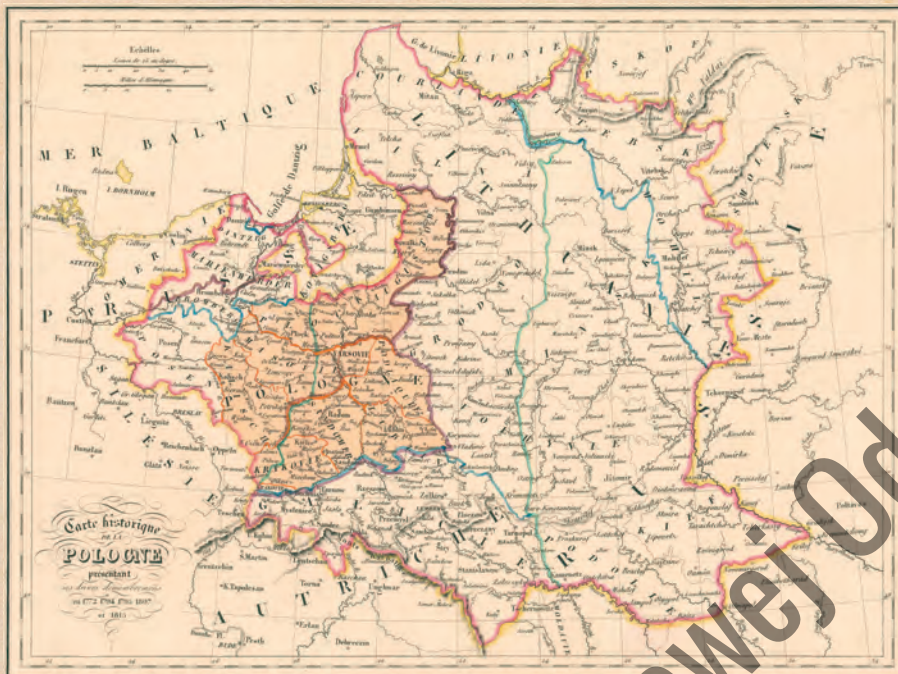
Pomysł emisji pieniądza papierowego przez mający powstać Bank Narodowy podsunął warszawski bankier Andrzej Kapostas, pochodzący prawdopodobnie z Węgier, autor wielu prac i inicjatyw ekonomiczno-politycznych. Taką metodę płatności stosowano w Szwecji już w XVII w. W czasie insurekcji kościuszkowskiej, gdy wydatków nie dało się zaspokoić inaczej, wprowadzono papierowe bilety skarbowe. Eksperyment, podejmowany w momencie upadku Rzeczypospolitej, skazany był na niepowodzenie.



Wikimedia Commons



Michał Stachowicz, *Przysięga Kościuszki*, 1818, Muzeum Narodowe w Krakowie



▲ Mapa francuska z 1850 r. uwzględniająca zmiany na ziemiach polskich w latach 1772-1815



▲ Karta tytułowa cyklu *Polonia* Artura Grottgera, 1863, www.pinakoteka.zascianek.pl

”

Nie możecie przeszkodzić,
aby sąsiedzi was nie
połknęli; sprawcież
przynajmniej, aby
was strawić nie mogli.
Jakichkolwiek byście
użyli środków, Polska
będzie sto razy zgnieciona,
pierwej, zanim otrzyma
to, czego jej potrzeba
dla własnej obrony.
Cnota jej obywateli,
gorący patryotyzm i ta
cecha właściwa, którą
instytucje narodowe
wycisną na ich duszy, oto
jedyne wał zawsze gotów
do obrony i którego żadna
armia nie skruszy.

Jean-Jacques Rousseau,
*Uwagi o rządzie polskim i jego
projektowanej naprawie*, 1782

”

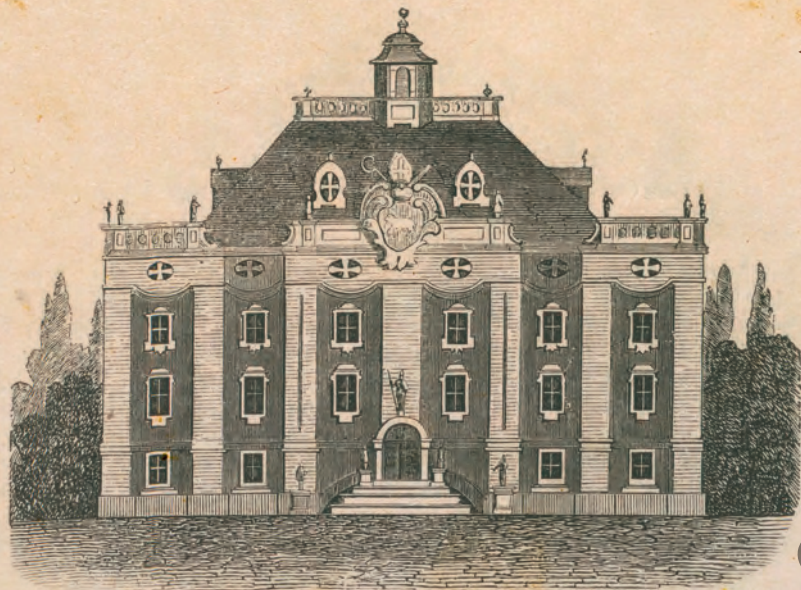
Paść może i Naród wielki;
zniszczyć nie może,
tylko nikczemny!...

Stanisław Staszic,
*O ziemiorodztwie Karpatów
i innych gór i równin Polski*, 1815

A detailed engraving of Princess Izabela Czartoryska, shown from the waist up. She is wearing an elaborate 18th-century dress with a high collar and a large, ornate headpiece. Her right hand is raised near her face, and her left hand is extended downwards. The background is a simple, textured grey.

**POD
ZABORAMI
(1795-1918)**

Księżna Izabela
Czartoryska
na miedziorycie
Gdańca Testoliniego
koniec XVIII w.



- ◀ Biblioteka Załuskich – założona przez biskupów Józefa i Andrzeja Załuskich publiczna biblioteka warszawska. Jedna z pierwszych księżnic na świecie otwartych dla szerokich grup odbiorców (w 1747 r.). Od 1774 r. przejęta przez państwo. Pierwsza polska *biblioteka narodowa*. Pod koniec XVIII w. należała do najbogatszych baz informacji na świecie, posiadając ok. 500 tys. jednostek – książek, rękopisów, map, grafik, eksponatów. W wieżyczce budynku biblioteki umieszczono obserwatorium astronomiczne. Po upadku powstania 1794 r. na rozkaz Katarzyny II zbiory zostały wywiezione do Petersburga, stając się zrebem Cesarskiej Biblioteki Publicznej. Józef Tadeusz Polkowski, *Biblioteka Załuskich*, 1745, Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa

Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu, grafika Julliusa von Minutoli, 1833

KULTURA, NAUKA, EDUKACJA,
KAPITAŁ SPOŁECZNY

BIBLIOTEKARZE, ARCHIWISTI, MUZEALNICY

Państwo polskie przestało istnieć, dlatego ciężar przechowywania narodowych pamiątek i zapewnienia dostępu do kulturowego dziedzictwa Polski i Europy wzięli na siebie przedstawiciele starych polskich rodów. Promując własne nazwiska, dbali jednocześnie o ciągłość zasobów wiedzy służącej budowaniu siły umysłów i świadomości kulturalnej najpierw elit, a później i ogółu społeczeństwa. Tak powstały m.in. biblioteki: Dzieduszyckich (1812), Ossolińskich (1817), Działyńskich (1826), Raczyńskich (1829), Krasieńskich (1844).



- ◀ *Sala główna w bibliotece ordynacji hr. Krasieńskich*, grafika Jana Krajewskiego, 1875

PUŁAWY

Nadwiślańską siedzibę Czartoryskich nazywano polskimi Atenami. Pod koniec XVIII w. na dworze puławskim gościli wybitni myśliciele, ludzie pióra i artyści. W 1794 r. wojska rosyjskie zniszczyły majątek w odwecie za wsparcie udzielone Kościuszcze. Księżna Izabela Czartoryska podjęła odbudowę Puław, tworząc przemysłany kompleks zabudowań i lokalizując tu w 1801 r. pierwsze w Polsce muzeum. Czartoryscy zostali zmuszeni do opuszczenia Puław w czasie powstania listopadowego, później ich majątki skonfiskowali Rosjanie. Puławskie działania księżnej Izabeli zaowocowały po prawie stu latach powstaniem Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie.



IZABELA CZARTORYSKA (1746-1835)

W młodości żyła wystawnie i swobodnie, stopniowo stając się świadomą orędowniczką sprawy polskiej. Jej dewizę stanowiły słowa: „Ojczyzno, nie mogłam Ciebie bronić, niechaj Cię przynajmniej uwiecznię”. Dzieło życia księżnej – puławskie muzeum – zapoczątkowała ukończona w 1801 r. budowla, zwana najpierw po prostu świątynią, potem Świątynią Pamięci, a wreszcie Świątynią Sybilli. Jako skarbnica pamiątek narodowych miała podnosić na duchu rodaków i kultywować pamięć o chwalebnych wydarzeniach. Plan ten Czartoryska wyraziła w zapiskach: „niech te wspomnienia ośluszają teraźniejsze czasy, niech chwale ich wiek wiekowi podaje”. Inskrypcja umieszczona na Domu Gotyckim powstała przy okazji stacjonowania w Puławach oddziałów księcia Józefa Poniatowskiego w 1809 r.: „Oby odtąd zwycięstwa nasze zatrzeć mogły pamięć klęsk doznanych”, potwierdzała patriotyczno-dydaktyczny charakter puławskich zbiorów.

Księżna Izabela była założycielką szkoły elementarnej we Włostowicach, stanowiących obecnie część Puław. Tworzyła podręczniki z myślą o masowym, niewykształconym odbiorcy. Animowała działania edukacyjne i opiekuńcze w swoich dobrach, w czym wspierała ją córka Maria.

**Wyrosłby nadzieją odzyskania sławy,
Gdyby można po całym
kraju siać Puławy.**

Stanisław Trembecki, *Wiersz Bezimiennego na reprezentację tej opery, czyli Matki Spartanki*
Franciszka Dionizego Książnina, 1786





KLEMENTYNA HOFFMANOWA (1798-1845)

Pierwsza polska zawodowa pisarka, redaktorka i publicystka. Aktywna w działalności pedagogicznej i społecznej, była pionierką wychowania patriotycznego kobiet i dzieci za pomocą publicystyki i literatury pięknej. Założyła Związek Dobroczynności Patriotycznej i brała czynny udział w jego działalności. Wspierała rannych uczestników powstania listopadowego i rodziny poległych. Hoffmanowa jako pierwsza w polskiej publicystyce podniosła postulat niezależności ekonomicznej kobiet i ich praktycznej edukacji. Podejście, które zapoczątkowała, kontynuował ruch entuzjastek, kładąc nacisk na pracę zarobkową i konieczność praktycznego kształcenia (umiejętności matematycznych i językowych, wiedzy historycznej i przyrodniczej). Miało to umożliwić młodym kobietom funkcjonowanie w zmieniającej się rzeczywistości społecznej.

”

**Zrobić coś z niczego
jest własnością
Boga; zrobić z małej
rzeczy wiele
to własność pracy.**

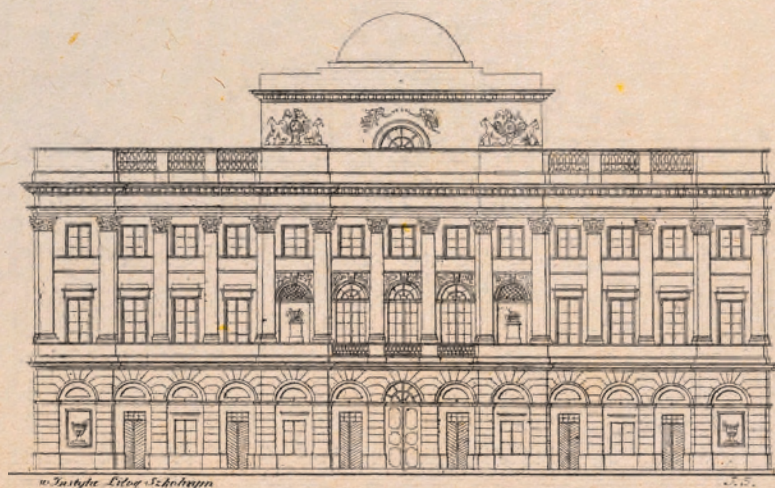
Sentencja przypisywana Klementynie Hoffmanowej



KULTURA, NAUKA, EDUKACJA,
KAPITAŁ SPOŁECZNY

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ NAUK (1800-1832)

Zostało założone z inicjatywy Stanisława Sołtyka, skupiając coraz liczniejsze na ziemiach polskich grono uczonych, literatów i działaczy oświatowych. Było trzecią po Towarzystwie Literatów w Polsce (1765-1770) oraz Towarzystwie do Ksiąg Elementarnych (1775-1792) polską akademią naukową. Towarzystwo zajmowało się m.in. wymianą myśli naukowej, upowszechnianiem wiedzy i promowaniem wyłączości.



▲
Dom Królewskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk
(Pałac Staszica), litografia J. Stawieńskiego z lat dwudziestych
XIX w.

LICEUM KRZEMIENIECKIE (1805-1831, 1922-1939)

Założone jako Gimnazjum Wołyńskie przez Tadeusza Czackiego, którego wspierał Hugo Kołłątaj, było inicjatywą *obywatelską* (tzn. opartą o dobrowolne finansowanie przez ojców uczniów – obywateli ziemskich), odpowiadającą na porozbiorowe zwątpienie części narodu. Organizatorem szkoły był Czacki, który – uciekając się do różnych metod – zapewnił jej przyzwolenie władz na działalność, wysoki poziom kadry i źródła finansowania. Zdobywał także, skąd tylko się dało, wyposażenie i księgozbiór (podstawą była biblioteka Stanisława Augusta Poniatowskiego). Od 1819 r. jako Liceum Krzemienieckie mogło nadawać niższe stopnie naukowe. Nazywane Atenami Wołyńskimi było najsilniejszym ośrodkiem kultury polskiej w tej części Kresów. Przekazywało patriotyzm, formowało etos obywatelski, aktywizm i rozwój umysłowy. Szkoła została zlikwidowana po powstaniu listopadowym, a jej księgozbiór zrabowano i przewieziono do tworzonego w Kijowie uniwersytetu. Do absolwentów należeli m.in. Juliusz Słowacki i Antoni Malczewski. W międzywojniu szkoła działała jako zespół placówek naukowo-dydaktycznych o różnych profilach, w gimnazjum prowadzono m.in. nauczanie eksperymentalne oparte o plan daltoński.

Liceum Krzemienieckie – Ateny Wołyńskie
w dwudziestoleciu międzywojennym





TADEUSZ CZACKI (1765-1813)

Działacz społeczny, naukowiec, organizator oświaty, twórca Aten Wołyńskich.

„Ledwie co ten kraj zaczął należeć do Rosji, ci, co w imię nowej władzy rozkazywali, samemi tylko roztargnieniami bawić nas chcieli. Zbytek, pląsy i różnego gatunku oderwania od pracy stały się obowiązkiem grzeczności lub atencji, zdawało się, że wady wcielonego i wcielającego narodu jednoczyły się razem.

Tadeusz Czacki, O stanie jeneralnym oświecenia Guberni Wołyńskiej i o środkach urzędzenia i upowszechniania nauk, 1803

„Główny cel misji, który Czacki sobie przyswoił, którym umysł niewolił, zmierzał do tego, aby edukację nie zamykać tylko w murach szkolnych, ale ją wiązać, spokrewnić z potrzebami kraju, z nakazem obywatelstwa, z obowiązkami całego życia. Kazał po szkołach wznowić utrzymywanie zapisów statystycznych, meteorologicznych, historycznych, wprowadzić naukę ogrodnictwa. (...) Podawał kapelanom szkolnym materie do kazań.

Karol Sienkiewicz, absolwent Gimnazjum Wołyńskiego

UNIwersYTET WARSZAWSKI (1816-1831, od 1915)

Ideę założenia w Warszawie uniwersytetu udało się zrealizować w 1816 r. Była to wówczas czwarta wyższa uczelnia na ziemiach polskich, po Krakowie, Wilnie i Lwowie.

Polskie szkolnictwo wyższe w zaborze rosyjskim zostało zlikwidowane po powstaniu listopadowym. W 1862 r. władze carskie powołały Szkołę Główną Warszawską, którą zamknięto w 1869 r. Uczelnię reaktywowano jako Cesarski Uniwersytet Warszawski z wykładowym językiem rosyjskim w 1870 r. Po zajęciu Warszawy w 1915 r. Niemcy, chcąc zjednać sobie Polaków, przywrócili uczelni niezależność. W XIX w. warszawska uczelnia wykształciła kilka pokoleń polskiej inteligencji, w tym wielu społeczników.



▲ Stanisław Kostka Potocki, tak jak jego brat Ignacy, angażował się w działalność publiczną. Wspólnie ze Stanisławem Staszicem zainicjował utworzenie Uniwersytetu Warszawskiego

STOWARZYSZENIA PATRIOTYCZNE

Początek XIX w. to okres powstania wielu grup o charakterze patriotycznym, samokształceniowym i formacyjnym. Na ogół były to inicjatywy całkowicie tajne lub niejawnie realizujące swoje prawdziwe cele. Funkcjonowały głównie w zaborze rosyjskim, ponieważ tam działalność społeczna była najbardziej utrudniona, a poczucie doznanej krzywdy największe.

W 1803 r. w Warszawie powstało Towarzystwo Przyjaciół Ojczyzny założone przez młodych arystokratów. W latach 1817-1822 w Wilnie działało Towarzystwo Szubrawców zorganizowane na kształt masonerii, które dążyło do równości prawnej wszystkich obywateli, ale w praktyce zajmowało się aktywnością edukacyjno-naukową i pracą formacyjną (m.in. zwalczaniem pijaństwa). Towarzystwo Filomatyczne i inne podobne organizacje: Promieniści, filareci, filadelfiści powstały w Wilnie pod przywództwem studentów uniwersytetu, m.in. Tomasza Zana, Adama Mickiewicza, Józefa Jeżowskiego. Propagowały samokształcenie, twórczość literacką i naukową oraz prace badawcze. Wielu młodych konspiratorów dotknęły represje władz carskich, w tym zsyłki w głąb Imperium.



STANISŁAW STASZIC (1755-1826)

Pochodził z rodziny mieszczańskiej z Piły. Dzięki wyborowi drogi duchownego, ogromnej pracowitości i związaniu kariery z rodem Zamoyskich wszedł do świata polityki i nauki, choć jako nie-szlachcic nie na pełnych prawach. Pisarz polityczny, uczony zajmujący się filozofią społeczną i naukami przyrodniczymi, działacz oświatowy, minister w okresie Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego, organizator przemysłu, twórca wyższego szkolnictwa technicznego (Szkoła Akademiczno-Górnicza w Kielcach). Prekursor naukowych badań polskich gór i ich zasobów surowcowych. Działalności Staszica towarzyszyło hasło „Być narodowi użytecznym” i kult pracy. Jak pisał w *Uwagach nad życiem Jana Zamoyskiego*: „Pierwszym obowiązkiem człowieka jest pracować. Tylko przez pracę staje się obywatelem użytecznym”. Szczególnie nowatorski charakter w dokonaniach Staszica miało powołanie Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego, które zostało zaplanowane jako nowy, spółdzielczy typ organizacji społeczno-gospodarczej.



Równość, wolność i własność są najpotrzebniejszym i najprostszym wnioskiem z praw człowieka. Nikt nie rodzi się ani z przywilejem nieoddzielnym próżnowania i bogactwa, ani z przeznaczeniem niezmiennym pracy i ubóstwa.

Stanisław Staszic, *Przestrogi dla Polski*, 1790

TOWARZYSTWO ROLNICZE HRUBIESZOWSKIE (1816-1945)

W 1816 r. Stanisław Staszic w zakupionych przez siebie dobrach (dziewięć wsi i część miasta Hrubieszów) założył Rolnicze Towarzystwo Wspólnego Ratowania się w Nieszczęściach, nazywane powszechnie Towarzystwem Rolniczym Hrubieszowskim. Była to jedna z pierwszych nowoczesnych organizacji spółdzielczych na świecie. Członkowie (kilkuset gospodarzy z okolic Hrubieszowa) zostali zwolnieni z pańszczyzny i uzyskali własność ziemi, w zamian zobowiązując się do wzajemnej pomocy w wypadku klęsk żywiołowych. Własnością Towarzystwa były m.in. zakłady tkackie, młyny, stawy, browar. Prowadzono szkoły elementarne i domy chorych. Organizacja ta okazała się wydajna i żywotna – ostateczny kres jej działalności nastąpił dopiero po II wojnie światowej w wyniku decyzji władz komunistycznych.

”

Dobra moje dziedziczne – miasto Rubieszów i wszystkie należności: wsie, karczmy, młyny, stawy, lasy, folwarki, zgola wszystko, co tę włość rubieszowską składa i jest moją prawą własnością, przeznaczam na uszczęśliwienie mieszkańców tej włości, uwalniając ich od wszelkich powinności, danin, robót, czyli pańszczyzny, nadając im grunta dziedzictwem, pod warunkiem zawarcia między sobą Towarzystwa Rolniczego dla wspólnego ratowania się w nieszczęściach.

Testament Stanisława Staszica, 1824

DEZYDERY CHŁAPOWSKI (1788-1879)

Jako młody wielkopolski ziemianin służył w armii napoleońskiej, gdzie szybko awansował. Kariera wyższego dowódcy stała przed nim otworem. Rozgoryczony planami Napoleona poświęcenia Księstwa Warszawskiego w zamian za pokój z Rosją zakończył w 1813 r. służbę w stopniu pułkownika. Zwiastunem nowych czasów była jego aktywność na polu gospodarczym i organizacyjnym, którą rozpoczął od oddłużenia rodzinnego majątku w Turwi. Z czasem zaczął kształcić praktykantów, myśląc o utworzeniu szkoły rolniczej. Sam w latach 1818-1819 odbył praktyki u gospodarzy angielskich, uchodzących wtedy za najnowocześniejszych rolników. Zastosował płodozmian zamiast trójpólówki i nowoczesne narzędzia. Inną innowacją, którą wprowadził na terenie swojego przykładowie prowadzonego majątku, były zadrzewienia śródpolne. Rozparcelował część posiadanej ziemi pośród chłopów. Wiedzę fachową z dziedziny rolnictwa dzielił się na łamach prasy.

Walczył w powstaniu listopadowym, awansując do stopnia generała brygady. Po upadku zrywu aresztowany przez władze pruskie, w więzieniu napisał podręcznik rolnictwa. W 1848 r. wspierał powstanie wielkopolskie. Brał udział w organizacji Bazaru Poznańskiego, Towarzystwa Pomocy Naukowej, towarzystw kredytowych. Był także wydawcą („Przegląd Poznański”, „Szkółka Niedzielną”). Uznawany jest za prekursora pracy organicznej.



”

***Kiedy kto kocha swój kraj to nie tylko o tem myśli,
aby z niego ciągnąć zysk, ale i o tem, jak go w granicach swojej działalności
i pracy podnieść, upiększyć, ozdobić, uszlachetnić.***

Słowa przypisywane Dezyderemu Chtąpowskiemu



Na obrazie *Napoleon ranny pod Ratyzboną* Pierre'a-Cloude'a Gautherota Chtąpowski w mundurze szwoleżera w najbliższym otoczeniu cesarza Napoleona I, Wikimedia Commons



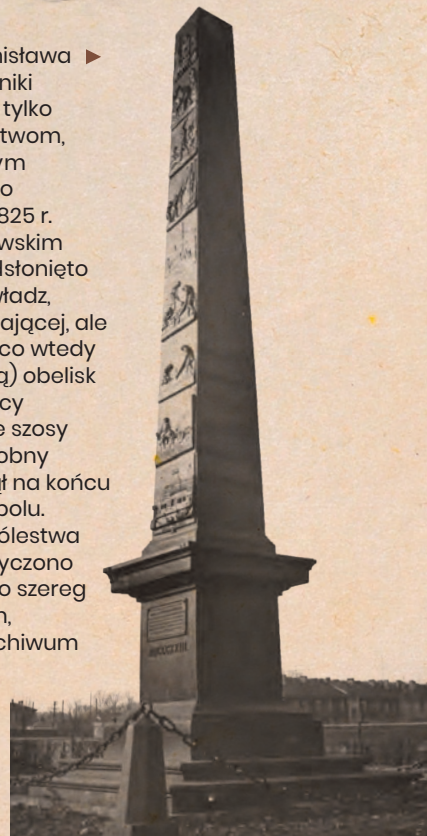
KAROL BRZOSTOWSKI (1796-1854) I RZECZPOSPOLITA SZTABIŃSKA

Równie nowatorskie rozwiązania, ale nieco później niż jego stryj Paweł, przyjął hrabia Karol Brzostowski w swojej wsi Sztabin koło Augustowa, tworząc tzw. Rzeczpospolitą Sztabińską. Ten pochodzący z arystokratycznej rodziny humanista, wynalazca i przedsiębiorca żył jak skromny urzędnik, inwestując od lat dwudziestych XIX w. zarobione kapitały we własne przedsiębiorstwo społeczne. Oddłużył stopniowo odziedziczone dobra (początkowa suma roszczeń wierzycieli przekraczała kilkakrotnie wartość majątku) i wprowadził nowe zasady ekonomiczne, w tym przejrzystą księgowość. Na posiadanych ziemiach zlikwidował pańszczyznę, umożliwił chłopom – co nadal było rzadkością – naukę czytania i pisanie, zreformował rolnictwo. W majątku wprowadził szereg usprawnień, własnych wynalazków i nowoczesnych urządzeń technicznych. Wybudował hutę, która pozwalała osiągać dodatkowe dochody nie tylko przedsiębiorstwu, ale i miejscowej ludności. Brzostowski zaczął od improwizowanego warsztatu, szybko reagując na zapotrzebowanie na okucia metalowe do śluz powstającego Kanatu Augustowskiego. Stworzył pierwszą na ziemiach polskich linię telegraficzną, łączącą zakłady sztabińskie z folwarkiem. Nie tolerował lenistwa i pijaństwa, uważał pracę za główny czynnik rozwoju człowieka i społeczeństwa. Przez współczesnych był podziwiany jako rzutki przedstawiciel rodzącego się kapitalizmu, człowiek z piękną kartą oficerską (w bitwie pod Ostrołęką został ciężko ranny, odznaczono go Złotym Krzyżem Virtuti Militari), a jednocześnie wizjoner i praktyk nowych stosunków społecznych.

Po śmierci Brzostowskiego przedsiębiorstwo podupadło, a ogromny kapitał mający służyć potrzebom *obywateli* – włościan, robotników i oficjalistów – przejął Bank Państwowy Rosji. W sprawie zarządzania środkami Sztabina, a także Towarzystwa Rolniczego Hrubieszowskiego interpelował w 1912 r. w Komisji Budżetowej Dumy Władysław Grabski. W 1918 r. fundusz gminy sztabińskiej odzyskano (663 tys. rubli srebrnych) i przeznaczono na lokalne inwestycje – budowę czterech szkół wiejskich, kościoła i stacji pocztowo-telegraficznej oraz prace melioracyjne. Historia Rzeczypospolitej Sztabińskiej ostatecznie zakończyła się po II wojnie światowej.



Zdaniem Stanisława Staszica pomniki należą się nie tylko zwycięskim bitwom, ale i wyteżonym pracom. Z jego inicjatywy w 1825 r. w podwarszawskim Grochowie odświeżono przy udziale władz, kadry zarządzającej, ale i robotników (co wtedy było nowością) obelisk upamiętniający wybudowanie szosy brzeskiej. Podobny pomnik stanął na końcu trasy w Terespolu. W czasach Królestwa Polskiego wytyczono i wybudowano szereg traktów bitych, Narodowe Archiwum Cyfrowe

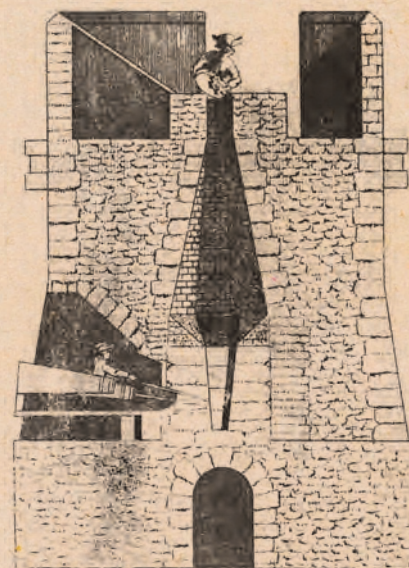


FRANCISZEK DRUCKI-LUBECKI (1779-1846)

W latach 1821-1831 pełnił urząd ministra skarbu Królestwa Polskiego. Działając wielostronnie (egzekucja zaległości, surowa polityka fiskalna i ustanowienie monopoli) i z dużą determinacją, zbilansował budżet, dzięki czemu możliwe stało się wspieranie rozwoju przemysłu (inwestycje w górnictwo, hutnictwo i włókiennictwo). Był inicjatorem powstania Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, instytucji bankowej, dzięki której wiele majątków ziemskich uniknęło bankructwa. Wskutek jego starań Rosja obniżyła cła na towary z Królestwa Polskiego, co otworzyło ogromny rynek zbytu. Aby wygrać wojnę celną z Prusami, wybudował Kanał Augustowski (budowę nadzorował Ignacy Prądzyński) łączący dopływy Wisły z Niemnem. Starał się o zachowanie maksymalnej niezależności Królestwa Polskiego, jednak nie poparł powstania listopadowego.



▲ Odrębny plan Kanału Augustowskiego, Wikimedia Commons



▲ Przekrój wielkiego pieca z końca XVIII w., Aleksander Bocheński, *Wędrówki po dziejach przemysłu polskiego*, Warszawa 1966

PRZEMYSŁ WYDOBYWCZY I PRZETWÓRSTWO METALI

W XVIII-wiecznej Rzeczypospolitej wielkie znaczenie miał górniczo-hutniczy Staropolski Okręg Przemysłowy, na terenie którego zlokalizowanych było 2/3 wielkich pieców pracujących na ziemiach polskich. Produkcja stali pozwalała myśleć o rozwoju innych gałęzi przemysłu. Zarówno Stanisław Staszic, jak i Franciszek Drucki-Lubecki mieli ambitne plany dotyczące budowy zakładów metalurgicznych, ich koncepcje różniły się w szczegółach. Konkurencja Zagłębia Dąbrowskiego i wielka polityka nie pozwoliły na maksymalne wykorzystanie potencjału tego miejsca w omawianym okresie. Na ponowne czasy świetności Zagłębie Staropolskie musiało poczekać do końca XIX w.

Zagłębie Dąbrowskie rozwijało się przez cały XIX w. (wydobycie węgla kamiennego, hutnictwo żelaza i cynku). W 1890 r. na tym obszarze przetwarzano przeważającą większość stali i żelaza w Królestwie Polskim. Aż do wielkiego kryzysu rozrastały się kopalnie, przemysł ciężki i włókienniczy. Szczególnie ciekawe są losy istniejącej do dziś Huty Bankowej założonej we Wsi Dąbrowa (później Dąbrowa Górnicza) w 1834 r. przez Bank Polski. Była to największa inwestycja przemysłowa na ziemiach polskich w tamtym okresie. Huta jako jedna z pierwszych w Królestwie Polskim stosowała koks w procesie otrzymywania surowki.

Przemysł jest jednym z owych przedmiotów, że tak powiem magicznych, których znaczenie, działanie i wpływ na społeczność towarzyską niewiele w całej rozciągłości obejmuje. Jednakże i ci nawet, którzy Przemysłu i Cywilizacji za jedną rzecz nie chcą poczytywać, przyznają, że przemysł wpaja zamiłowanie do pracy, uczy szanować sprawiedliwość i jeśli nie przytłumia zupełnie wad przyrodzonych człowieka, to przynajmniej je zmniejsza i łagodzi, a zatem czyni ludzi lepszymi i szczęśliwszymi.

Huta Bankowa
w Dąbrowie z okolicą,
litografia Ignacego
Moychny, 1849

Feliks Bentkowski, Wiadomości o życiu i pismach Wawrzyńca Surowieckiego, 1830



TOMASZ ŁUBIEŃSKI (1784-1870) I HENRYK ŁUBIEŃSKI (1793-1883)

Tomasz Łubieński, arystokrata z urodzenia, jako młody człowiek praktykował w kantorze handlowym swojego stryja Antoniego Protazego Potockiego „Prota”, jednego z prekursorów polskiego kapitalizmu. W latach 1806–1814 brał udział w wojnach napoleońskich. Walczył m.in. pod Somosierrą, Wagram i Lipskiem. Wyróżniał się odwagą i wielokrotnie został uhonorowany najwyższymi odznaczeniami wojskowymi.

Od lat dwudziestych XIX w. działał na polu gospodarki. Był współzałożycielem Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i Banku Polskiego. Z bratem Henrykiem stworzył Dom Handlowy „Bracia Łubieńscy”. Ich firma w czasie powstania listopadowego sprowadzała z zagranicy sprzęt wojskowy, produkowała proch, szyła mundury.

Henryk Łubieński był inicjatorem wielu przedsięwzięć gospodarczych, m.in. powstania Huty Bankowej, zakładów produkcji narzędzi, fajansiarni, cukrowni i – razem z Piotrem Steinkellerem – Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. Jako wiceprezes Banku Polskiego naraził się na zarzut wykorzystywania środków Banku do prywatnych inwestycji. Po wyroku skazującym w 1848 r. nastąpił koniec jego kariery.

GOSPODARKA

CUKROWNICTWO

Jedną z pierwszych przyfolwarcznych cukrowni w Polsce zorganizował Józef Mycielski w Gałowie pod Szamotułami w 1820 r. Cukrownictwo w Galicji, a jednocześnie w Cesarstwie Austrii zapoczątkował Teodor Mrozowski, uruchamiając w 1823 r. w Pużnikach zakład produkcji cukru. Prekursorem cukrownictwa w Królestwie Polskim był Henryk Łubieński, który w 1826 r. otworzył zakład w Częstocicach. Pod koniec XIX w. na ziemiach polskich cukrownictwo stanowiło jedną z kluczowych gałęzi przemysłu o wielkim wkładzie w postęp agrotechniczny.

Cukrownia w Klemensowie na pocztówce z początku XX w.



W 1828 r. w Królestwie Polskim powołano do życia Bank Polski z siedzibą w Warszawie. W drugiej połowie XIX w. był stopniowo likwidowany przez władze carskie. Grafika Adeli Łubińskiej, 1834



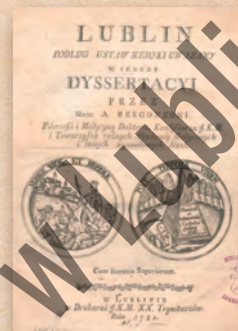


Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie

1902 ZABORAMI (1795-1918)

MEDYCYNA SPOŁECZNA

Dwaj polscy prekursorzy medycyny społecznej Michał Bergonzone (1748-1819) i Leopold Lafontaine (1756-1812) przybyli do Polski w okresie, gdy warunki sanitarne w miastach były bardzo trudne. Spolonizowali się, wnosząc duży wkład w walkę z chorobami i życie publiczne. Narzędziem propagowania zdrowia i higieny były broszury.



CMENTARZE KOMUNALNE

Pod koniec XVIII w., ze względu na problemy epidemiczne, zaczęto likwidować w centrach miast cmentarze przykościelne, tworząc pierwsze nekropolie komunalne za rogatkami miejskimi. Początkowo działania te natrafiały na opór ludności, jednak cmentarze powstałe m.in. w Warszawie (1790), Lublinie (1794) czy Krakowie (1800), stopniowo rozrastały się.

Cmentarz Rakowicki w Krakowie, Narodowe Archiwum Cyfrowe



TOWARZYSTWA DOBROCZYNNE

Już na początku XIX w. zaczęły powstawać towarzystwa stawiające sobie za cel opiekę nad biednymi i potrzebującymi. Pierwsze było towarzystwo wileńskie (1807), które nawiązywało do podobnych instytucji (bractwa miłosierdzia) działających w XVI-wiecznym Wilnie i Krakowie. Potem tworzone kolejne, m.in. w Warszawie (1814), Lublinie (1815), Krakowie (1816). Organizacje te prowadziły szpitale, domy opieki, sierocińce, ochronki, zakłady wychowawcze dla młodzieży z nauką rzemiosła, tanie kuchnie. Starano się przygotowywać podopiecznych do pracy, która – jak powszechnie uważano – mogła podnieść człowieka na wyższy poziom moralny i ekonomiczny. Środki finansowe pozyskiwano z zapisów testamentowych, składek członkowskich, zbiórek publicznych oraz dotacji władz. Wśród arystokracji i bogatego mieszczaństwa zaczęła stopniowo panować swoista moda na filantropię.

Budynek Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, rysunek Ksawerego Pillatiego, 1889, Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa



JÓZEF SZTEJN (ok. 1750-1830)

Lekarz i filantrop urodzony w Austrii, który związał swoje losy z Lublinem. W czasie powstania kościuszkowskiego, oprócz ofiarnej pracy medycznej, organizował zbiórki żywności i pieniędzy dla żołnierzy. Działał w lubelskiej loży masońskiej „Wolność Odzyskana” (jej członkiem był m.in. Walerian Łukasiński), należącej do Wielkiej Loży Narodowej Polski. Żyjąc skromnie, zgromadził przez kilkadziesiąt lat kapitał, który przeznaczył w testamencie na wsparcie lubelskich szpitali szarytek i bonifratrów oraz na stypendia dla zdolnych, lecz biednych studentów medycyny Uniwersytetu Warszawskiego pochodzących z Lubelszczyzny. Fundusz funkcjonował przez 90 lat i pozwolił wykształcić 33 studentów aż do likwidacji przez niemieckie władze okupacyjne w 1942 r. Postawa Szejna nie była odosobniona wśród zaangażowanych społecznie medyków w XIX w.



▲ Amputacja przedramienia w warunkach polowych podczas powstania listopadowego, litografia A. Paskowa

”

Jeżeli pragniemy narodowość naszą utrzymać i lepszych się czasów doczekać, musimy się zupełnie zmienić, (...) musimy pracować. (...) Niechaj szlachcic pilnuje swojej wioski, niechaj dzień i noc przemyśla nad tym, jakby ziemię, matkę dla pilnych, macochę dla próżniaków do stukrotnego plonu zniewolić, niech wznosi w każdym względzie, choć w najszczyplejszym zakresie swoim, kulturę narodową, niechaj korzysta z doświadczeń i postrzeżeń agronomów zagranicznych, niech sam udziela drukiem postrzeżeń swoich innym, niech chłopka poucza, dzieci jego do nauki zachęca. (...) Jeżeli nam zaś o narodowość nie chodzi, zostawmy rzeczy w stanie, w jakim dziś są: bawmy się w sesje naukowe, w prelekcje, grajmy w wista, faraona, polykajmy ostrygi i szampana, a z nimi i wioski, sprzęgajmy czwórki i piątki, sejmikujmy, balujmy, balotujmy, ale milczmy o patriotyzmie, o narodowości, o nauce...

„Orędownik Naukowy”, 1840

”

Zgodni w chęciach łączmy się w pracy.

Jan Koźmian, Stan Rzeczy w Wielkim Xięstwie Poznańskim, 1848



▲ Jan Koźmian, rysunek Cypriana Kamila Norwida z pierwszej połowy XIX w.

PRACA ORGANICZNA

Popularne od połowy XIX w. pojęcie opisuje działalność skoncentrowaną na codziennej, systematycznej pracy w różnych dziedzinach, która przynosi długofalowe efekty. Przeciwnieństwo nastawienia rewolucyjnego i walki za wszelką cenę. Teoretycy pracy organicznej niekiedy porównywali organizm narodowy do organizmu biologicznego, gdzie poszczególne części ciała pełniły określone funkcje i – aby całość była zdrowa – wszystkie muszą rozwijać się równomiernie. Najprawdopodobniej jako pierwszy określenia „roboty organiczne” użył w 1848 r. Jan Koźmian, choć za twórców tej koncepcji na polskim gruncie uważa się Karola Libelta i Augusta Cieszkowskiego. Preorganicznikami określano reformatorów z końca XVIII w., a za pierwszego organicznika uznaje się Dezyderego Chtapowskiego. Pierwotne ogniska organicznickich działań pojawiły się w środowisku powiązanym z Kasynem Gostyńskim i Spółką Bazar w Wielkopolsce.

W Królestwie Polskim podobny charakter miała aktywność Ludwika Górskiego związanego z ideą zjazdów klemensowskich organizowanych przez Andrzeja Zamoyskiego i działalnością Towarzystwa Rolniczego. Równolegle w tym duchu pracował Edward Jürgens i skupieni wokół niego millenerzy, a nieco później pozytywści warszawscy. W Galicji za prekursora robót organicznych uchodzi Leon Ludwik Sapieha. Józef Supiński, lwowski ekonomista i ojciec polskiej socjologii, stworzył – w oparciu o idee pozytywistyczne – również teorię ekonomii społecznej. Na Śląsku działał aktywnie Karol Miarka, który zintensyfikował publicystyczną walkę o polskość Śląska zapoczątkowaną już pod koniec XVIII w. przez Jerzego Samuela Bandtkiego.



LEON SAPIEHA (1803-1878)

W Małopolsce prekursorem pracy organicznej był książę Leon Ludwik Sapieha, marszałek sejmu galicyjskiego, a wcześniej oficer w powstaniu listopadowym odznaczony Orderem Virtuti Militari. W swoim majątku w Krasiczynie założył warsztaty tkackie, co pozwoliło podnieść poziom cywilizacyjny i ekonomiczny okolicznej ubogiej ludności. Żona Sapiehy sprowadziła do Krasiczyna zakonnice, które zorganizowały ochronkę (rodzaj przedszkola, gdzie dbano, by dzieci pracujących na wsi kobiet nie zostawały w ciągu dnia bez opieki). Jako prezes utworzonego w 1845 r. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarczego Sapieha stworzył w folwarku Dublany nieopodal Lwowa średnią szkołę rolniczą. W 1858 r. przekształcił ją w Wyższą Szkołę Rolniczą wyposażoną m.in. w bibliotekę fachową, muzeum przyrodnicze i aparaturę naukową.

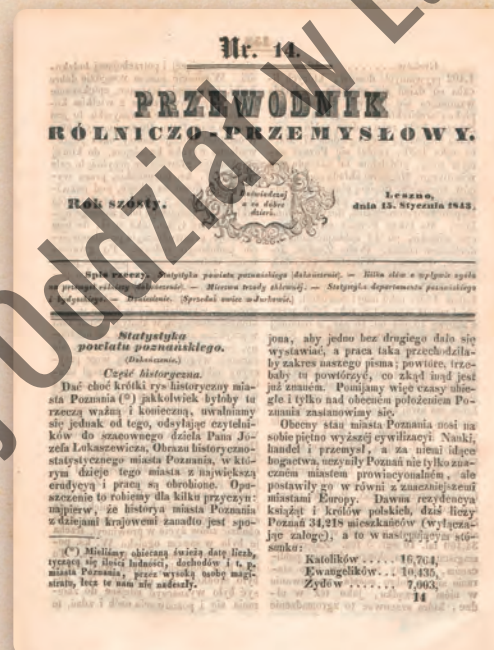
”

**Lecz zaklinam: niech żywi nie tracą nadziei
i przed narodem niosą oświatę kaganiec.**

Juliusz Słowacki, Testament mój, 1839/1840

KASYNO GOSTYŃSKIE (1835-1851)

Kasyno Gostyńskie było klubem wielkopolskich ziemian działającym pod przewodnictwem Gustawa Potworowskiego. Członkowie Kasyna, szukając po powstaniu listopadowym przyczyn niepowodzeń ojczyzny, postawili na oświatę, poprawę metod gospodarowania i wzmocnienie polskiego stanu posiadania. Dyskutowano, szkolono się, udzielano zasiłków na studia i pierwszy biznes dla młodych ludzi, prowadzono bibliotekę, wydawano „Przewodnik Rolniczo-Przemysłowy”. Podobne inicjatywy powstawały w całej Wielkopolsce. Bliskość ekonomicznego zagrożenia pruskiego wpływała na rozwój konkurencyjności majątków i integrację środowiska polskich ziemian.



BAZAR POZNAŃSKI (1838-1939)

Powstanie Spółki Akcyjnej Bazar zainicjowano w 1838 r. „w celu podniesienia przemysłu oraz wpływu na postęp rolnictwa i ułatwienia zbierania się licznej publiczności w zamiarach dobroczynnych”. Hotel Bazar miał być centrum życia społeczno-gospodarczego Polaków w Poznańskim. W ukończonym w 1841 r. budynku znalazło się dziewiętnaście sklepów, siedemdziesiąt pokoi hotelowych, restauracja, cukiernia, kawiarnia, winiarnia, sala balów i zgromadzeń. Swoją pierwszą działalność z narzędziami rolniczymi założył tu w 1846 r. Hipolit Cegielski. Nie zawsze jednak udawało się znaleźć najemców na lokale, a goście hotelowi niekiedy narzekali na funkcjonalność budynku. Hotel Bazar od lat czterdziestych XIX w. był miejscem goszczącym najważniejszych przedstawicieli polskiej kultury, nauki, polityki i życia społecznego. Organizowano tam odczyty, konferencje, animowano działalność wielkopolskich stowarzyszeń i spółek. W grudniu 1918 r., tuż przed wybuchem zwycięskiego powstania wielkopolskiego, z okna hotelowego przemawiał Ignacy Jan Paderewski.

Poznański Bazar był przez ponad pół wieku centrum patriotyzmu, aktywizmu i polskich inicjatyw gospodarczych w Wielkopolsce, fotografia J. Pucińskiego z początku XX w., Narodowe Archiwum Cyfrowe

POD ZABORAMI (1795-1918)



”

*Wychodząc z przekonania, że nie pomysły,
(...) ale czyny przeprowadzające je w życie,
stanowią zasługę mężów dobru publicznemu
oddanych, tak mało kładłem wartości na moje
autorstwo pomysłu założenia Towarzystwa
Naukowej Pomocy (...), aby połączonymi siłami
przez pracę, naukę i oszczędność podnieść
upadający dobrobyt Księstwa, a przezeń
wzmocnić zagrożoną narodowość naszą.*

Projekt Towarzystwa Naukowej Pomocy dla Młodzieży
Wielkiego Księstwa Poznańskiego z 1840 r. stworzony przez
Karola Libelta, podjęty przez Karola Marcinkowskiego



TYTUS DZIAŁYŃSKI (1796-1861)

Rodzinne pasje kolekcjonerskie i społeczne rozwinął w trakcie paryskich i berlińskich studiów w zakresie nauk humanistycznych. Gromadził systematycznie ważne dla polskiej kultury dzieła literackie oraz akty prawne. Ze zbiorów tych stworzył Bibliotekę Kórnicką, a część z nich upowszechnił poprzez wydawnictwa źródłowe, które sam finansował. Był jednym z założycieli Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu. Mając nadzieję na utworzenie szkoły rolniczej, założył w swoich dobrach ogród dendrologiczny.



KAROL MARCINKOWSKI (1800-1846)

Wybitny lekarz, z którego usług korzystali także pruscy dygnitarze, specjalista w leczeniu cholery. Jego ojciec był pochodzenia chłopskiego, jednak dzięki ambicji i pracowitości, zmieniając wielokrotnie fach, doszedł do sporego majątku, co pozwoliło mu postać synów do gimnazjum. Karol Marcinkowski uważał, że kształcąc się na studiach medycznych, zaciągnął społeczny dług. Spłacał go, angażując się w zwalczanie epidemii oraz bezinteresownie lecząc ubogich (do czego nawet dopłacał). W realiach epoki oznaczało to codzienne narażanie własnego życia – Marcinkowski odbywał kilkaset wizyt konnych rocznie, choć sam w pruskim więzieniu zaraził się gruźlicą. Odwagą wykazał się także jako uczestnik powstania listopadowego (został odznaczony Orderem Virtuti Militari). Działał na rzecz ożywienia gospodarczego, społecznego i naukowego Wielkopolski. Był współtwórcą Spółki Akcyjnej Bazar oraz Towarzystwa Naukowej Pomocy dla Młodzieży Wielkiego Księstwa Poznańskiego. Towarzystwo – działając aż do agresji niemieckiej w 1939 r. – zapewniło w ciągu niemal stu lat istnienia stypendia tysiącom uczniów i studentów.

Zamek w Kórniku, rysunek Edwarda Walentego Kainki, 1843



POD ZABORAMI (1795-1918)

FILIP DE GIRARD (1775-1845)

Wszeghstronny konstruktor, najbardziej znany z wynalazków służących rozwojowi przemysłu włókienniczego. Wskutek licznych bankructw, powodowanych zawirowaniami politycznymi bądź nieuczciwością współników, opuścił po 1815 r. rodzinną Francję. Do Królestwa Polskiego sprowadził go w 1825 r. minister skarbu Franciszek Drucki-Lubecki, starający się o uprzemysłowienie ziem polskich. Najtrwalszym osiągnięciem Girarda okazały się wykorzystujące jego wynalazki przędzalnia lnu oraz tkalnia parowa w Rudzie Guzowskiej, którą od 1834 r. nazywano Żyrardowem od nazwiska Girard. W czasie powstania listopadowego wspierał Polaków myślą techniczną i produkcją broni.

Żyrardów na pocztówce po stu latach od powstania zakładów



Zakłady maszyn i narzędzi rolniczych Lilpopa i współników w połowie XIX w., drzeworyt Ludwika Frica na podstawie rysunku Wojciecha Gersona, Mazowiecka Biblioteka Cyfrowa



REWOLUCJA PRZEMYSŁOWA

W drugiej połowie XIX w. na ziemiach polskich dokonał się wielki skok w produkcji przemysłowej. O ile inwestycyjnie przeszacowane kopalnie i huty straciły nieco na znaczeniu, to zaczął dynamicznie rozwijać się przemysł produkcji narzędzi rolniczych, a potem maszyn i pojazdów. Już wcześniej, w 1818 r., powstała Odlewnia i Rządowa Fabryka Maszyn, przekształcana potem w spółkę Bracia Evans, a następnie w fabrykę Stanisława Lilpopa i wspólników. Imponujący był rozwój istniejących do dziś firm Hipolita Cegielskiego i Ludwika Zieleniewskiego, który bazował na funkcjonującym w Krakowie od 1804 r. rodzinnym zakładzie rzemieślniczym. Świetny okres przeżywało górnictwo (dwudziestopięciokrotny wzrost wydobywania węgla w latach 1850–1900 na Górnym Śląsku) i sektor produkcji metali. Najbardziej efektywną branżą był jednak przemysł włókienniczy, który już wcześniej kiełkował w wielkich zakładach tkackich Żyrardowa i Zgierza. Z Łodzi i Białegostoku (dwudziestoletni okres prosperity spowodowany wewnętrznymi cłami rosyjskimi) włókiennictwo uczyniło miasta przemysłowe. W Łodzi w początkach XIX w. mieszkało kilkaset osób, pod koniec wieku było to już ponad 300 tys. Miasto było nazywane polskim Manchesterem (symbol rewolucji przemysłowej w XIX w.), a polską produkcję eksportowano nawet do Chin. W mieście rozkwitały i bankrutowały wielkie przedsiębiorstwa. Prekursorem w budowaniu łódzkiego przemysłu włókienniczego był Ludwik Geyer, który zastosował pierwszą maszynę parową w mieście; później były rodziny Scheiblerów, Grohmanów, Poznańskich i inne. Rozwój i napędzanie koniunktury niosły jednocześnie nieznane wcześniej wyzwania społeczne, związane z formowaniem się nowej masowej grupy – robotników.

Panorama Łodzi z początku XX w., Narodowe Archiwum Cyfrowe



HIPOLIT CEGIELSKI (1813-1868)

Cegielski, z wykształcenia polonista, nie chcąc dokonywać zarządzo-
nych przez władze pruskie rewizji w mieszkaniach swoich uczniów,
postanowił zmienić zajęcie i zostać przedsiębiorcą. Po praktyce
w Berlinie w 1846 r. założył sklep, a potem fabrykę narzędzi rolni-
czych. Po kilkudziesięciu latach katalog jego fabryki liczył kilkaset
produktów. Cegielski udoskonalał konstrukcje zagraniczne i wpro-
wadzał własne rozwiązania, jego maszyny były nagradzane na wielu
wystawach. Przez cały czas prowadził działalność społeczno-kultu-
ralną, wydając polską prasę („Gazeta Polska”, „Dziennik Poznański”),
podręczniki do nauki języka polskiego i literatury (były używane przez
cały XIX w. we wszystkich zaborach) i wspierając finansowo inicja-
tywy społeczno-edukacyjne. Jako szanowany, majątny obywatel miał
duże wpływy, które pożytkował, walcząc o prawa Polaków w zaborze
pruskim. Zakłady Cegielskiego i ich filie stopniowo rozszerzały asor-
tyment (m.in. wagony, tramwaje, parowozy, silniki, działa i inny sprzęt
wojskowy), stając się w II Rzeczypospolitej potęgą przemysłu cięż-
kiego. Istnieją do dzisiaj.

”

Labor omnia vincit
(Praca wszystko zwycięża)

Hasło na pomniku Hipolita Cegielskiego w Poznaniu



IGNACY ŁUKASIEWICZ (1822-1882) I PRZEMYSŁ NAFTOWY

Jednym z miejsc, w którym rozpoczęła się historia światowego prze-
mysłu naftowego, była Galicja, region najbardziej zacofany gospo-
darczo spośród wszystkich ziem polskich. W Bóbrce koło Krosna
Ignacy Łukasiewicz, wynalazca lampy naftowej i przemysłowego
wykorzystania ropy (dokonał tego we Lwowie wraz z aptekarzem
z Łańcuta Janem Zehnem), założył w 1854 r. pierwszą na świecie spółkę
naftową. Powstała ona w celu wydobycia i eksploatacji ropy na dużą
skalę. O oleju skalnym, jak nazywano wcześniej ten surowiec, pisał już
Stanisław Staszic, badając polskie góry.

Łukasiewicz – pionier przemysłu naftowego – działał w dwóch kierun-
kach. Doskonalił sposoby wydobycia, osiągając coraz większą wydaj-
ność, a równocześnie dążył do rozwoju regionu – finansował przebu-
dowę dróg, propagował melioracje i zadrzewienia, ratował bankrótów,
powoływał do życia i finansował szkoły.

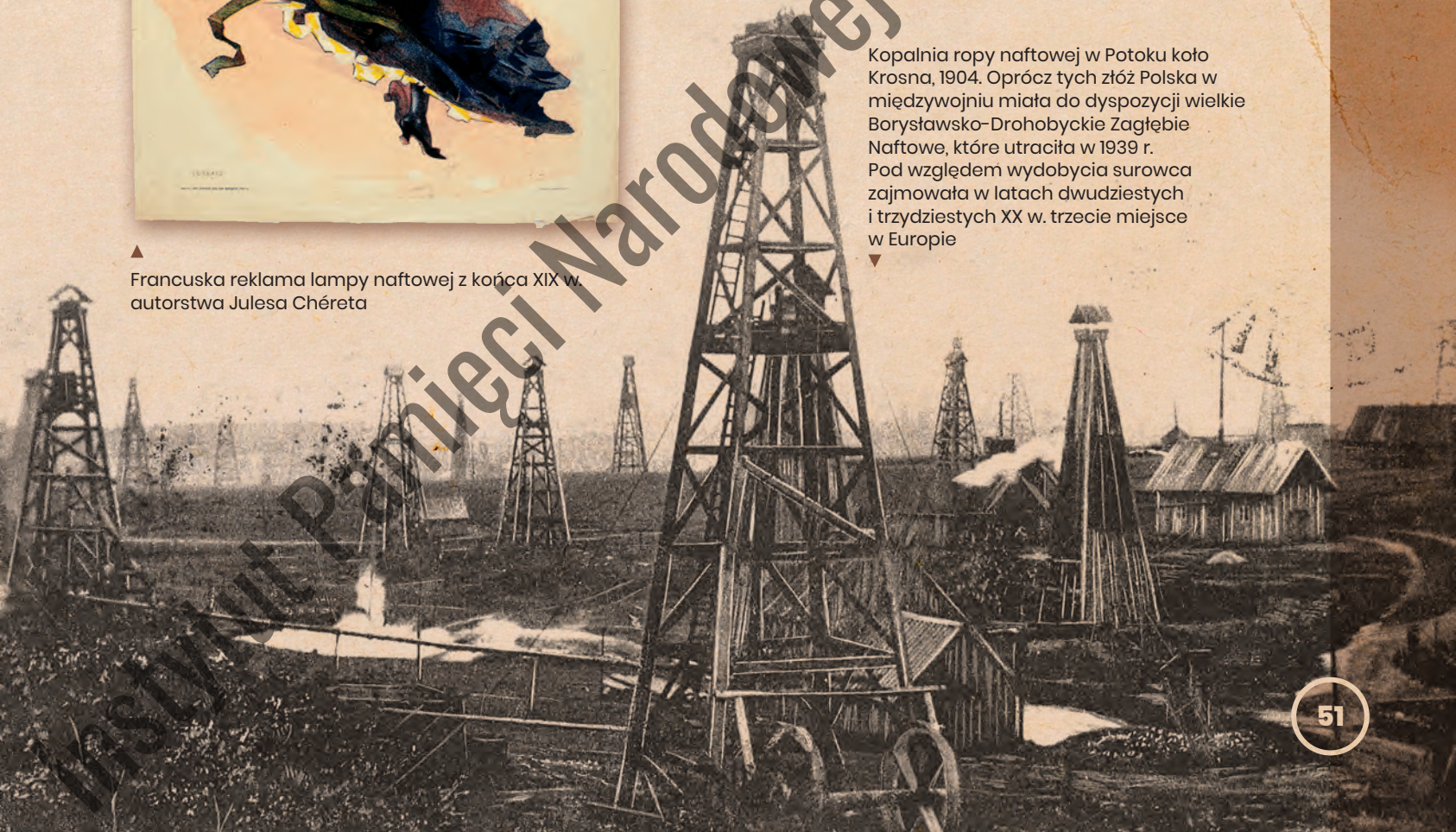


▲ Francuska reklama lampy naftowej z końca XIX w. autorstwa Julesa Chéreta

Podobną jak Łukasiewicz postawę przemysłowca–społecznika prezentował Stanisław Szczepanowski. Swoje obserwacje i przemyslenia zawarł w opracowaniu *Nędza Galicji w cyfrach i program energicznego rozwoju gospodarstwa krajowego z 1888 r.*



Kopalnia ropy naftowej w Potoku koło Krosna, 1904. Oprócz tych źródeł Polska w międzywojniu miała do dyspozycji wielkie Borysławsko-Drohobyckie Zagłębie Naftowe, które utraciła w 1939 r. Pod względem wydobycia surowca zajmowała w latach dwudziestych i trzydziestych XX w. trzecie miejsce w Europie



ROZWÓJ DRÓG ŻELAZNYCH

Pierwsze projekty linii kolejowych na ziemiach polskich powstawały już w latach trzydziestych XIX w., a połączenia zaczęły funkcjonować w latach czterdziestych. Kolej Warszawsko-Wiedeńską ukończono w 1848 r., powstały linie towarowe w Zagłębiu Dąbrowskim. W drugiej połowie XIX w. sieć kolejowa rozwijała się dynamicznie, zwłaszcza w zaborze pruskim. Znacznie mniejsze inwestycje kolejowe w pozostałych zaborach, a także techniczne różnice, jak europejski i rosyjski rozstaw szyn, powodowały istotne problemy organizacyjno-komunikacyjne po 1918 r.

Stacja kolejowa we Włocławku w połowie XIX w.





STANISŁAW WYSOCKI (1805-1868)

Syn nauczyciela gimnazjalnego, inżynier. Od 1839 r. nadzorował budowę drogi żelaznej Warszawa–Wiedeń, a od 1857 r. był głównym inspektorem kolei w Królestwie Polskim. Wprowadził do Polski technologię kładzenia asfaltu. W trakcie powstania styczniowego nie przeciwdziałał nastrojom patriotycznym wśród kolejarzy i udzielaniu przez nich pomocy powstańcom, za co był upominany przez władze rosyjskie.



Broszura z 1890 r. skierowana do ludności wiejskiej. Mimo stale powiększającej się sieci kolejowej ten środek transportu nadal potrzebował oswojenia

Główny dworzec kolejowy we Lwowie, pocztówka z początku XX w.





Mapa poglądowa Królestwa Polskiego z 1885 r. autorstwa Jadwigi Wójcickiej uwzględniająca m.in. drogi, klasy ziem oraz aktywności gospodarcze w Królestwie Polskim



▲ Chłopi z Mazowsza na litografii Jana Feliksa Piwarskiego, 1841



▲ Medal nagrodowy Towarzystwa Rolniczego w Królestwie Polskim, Muzeum Narodowe w Krakowie



ANDRZEJ ZAMOYSKI (1800-1874)

Rodzinnie powiązany z obozem reform drugiej połowy XVIII w. kultywował tradycje patriotyczne (m.in. uczestniczył w powstaniu listopadowym) i modernizacyjne (unowocześniał stosunki na wsi, angażował się w pracę organiczną). Od 1842 r. w pałacu w Klemensowie na Lubelszczyźnie organizował tzw. zjazdy klemensowskie, podczas których szukano nowych form dla działalności ziemiaństwa. W swoich dobrach wprowadził oczynszowanie stanowiące kompromis między całkowitym zniesieniem pańszczyzny a utrzymaniem dawnych stosunków ekonomicznych. Założył przedsiębiorstwo żeglugowe i fabrykę barek. Współpracował z Leopoldem Kronenbergiem, jednym z najbogatszych bankierów, łączącym nowe projekty biznesowe z działalnością społeczno-patriotyczną. Zamoyski wydawał miesięcznik „Roczniki Gospodarstwa Krajowego” (1842-1864) oraz stworzył Towarzystwo Rolnicze w Królestwie Polskim (1858-1861). Działalność organizacji zakończył Aleksander Wielopolski, polityk opierający się o twardy realizm i lojalizm, o odmiennych od Zamoyskiego wizjach politycznych. Skupiające ziemian Towarzystwo Rolnicze i politycy z nim współpracujący byli związani z obozem białych, czyli zwolenników działań stopniowych, długofalowych i mniej radykalnych społecznie niż postulowane przez frakcję czerwonych. W momencie wybuchu powstania styczniowego dominujący wpływ na wydarzenia zyskało stronnictwo rewolucyjne.



▲
Lokomobila – maszyna bez własnego napędu służącego do przemieszczania, wyposażona w silnik parowy lub spalinowy umożliwiający podłączenie różnych urządzeń rolniczych i gospodarskich. W Polsce używana od pierwszej połowy XIX w. aż do lat po II wojnie światowej. Takie konstrukcje (produkowane w dużej ilości m.in. przez fabrykę Cegielskiego), obok innych nowinek technicznych, umożliwiły modernizację majątków ziemskich, uniezależniając część produkcji od pracy robotnika rolnego. Narodowe Archiwum Cyfrowe



▲
Plan Powszechnej Wystawy Krajowej we Lwowie w 1894 r.

WYSTAWY ROLNICZE I PRZEMYSŁOWE

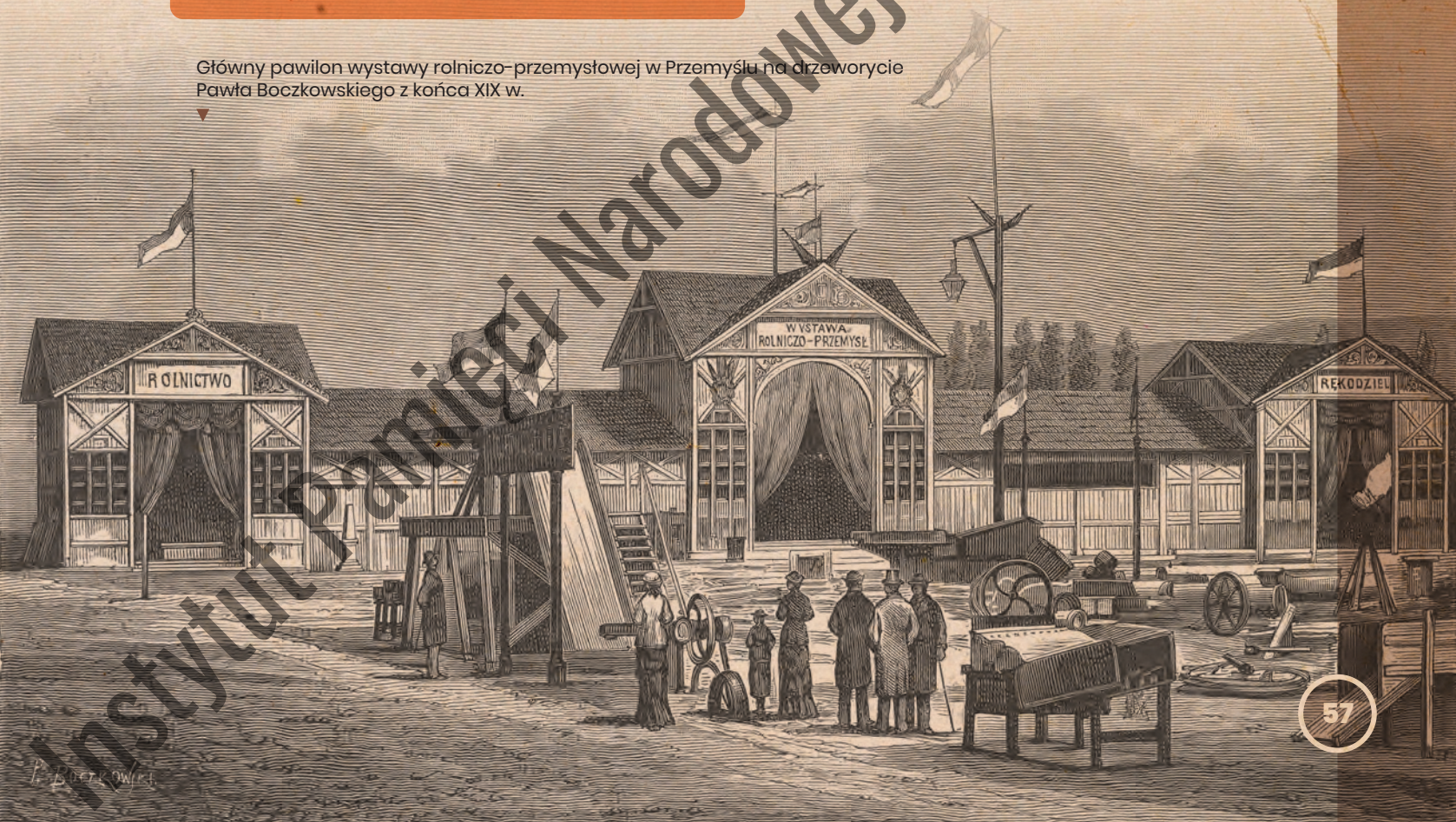
W rzeczywistości politycznych ograniczeń wprowadzonych przez zaborców namiastką normalnego życia społecznego dla obywateli ziemskich i środowisk gospodarczych stały się wystawy, czyli przegląd wytworów i osiągnięć danej społeczności połączony z konkursami, przyznawaniem wyróżnień, imprezami towarzyskimi. Takie uroczyste spotkania miały zasięg lokalny, powiatowy, regionalny, a nawet ponadregionalny. Największa była Powszechna Wystawa Krajowa we Lwowie z 1894 r. Jej przygotowanie zajęło dwa lata. Zajmowała obszar 50 hektarów, składało się na nią 129 pawilonów wystawienniczych.

Główny pawilon wystawy rolniczo-przemysłowej w Przemyśle na drzeworycie Pawła Boczkowskiego z końca XIX w.

”

*Heroizm nie jest w samych bitwach,
ale na wszystkich polach życia
i nieustannie. Owszem bitwy dlatego
tylko bywają, iż heroizm nie bywa
pierwej na polach życia
praktykowany.*

Cyprian Kamil Norwid,
w liście do Józefa Łusakowskiego, 1862





▲ Po upadku powstania styczniowego nastąpiły bezprecedensowe represje: egzekucje (zwłaszcza na Litwie), wywłaszczenia i wywózki na Sybir dotyczące tysięcy rodzin szlacheckich. Przedstawiciele tej grupy społecznej masowo zasilali inteligencję. Coraz większym zainteresowaniem cieszył się fach inżyniera i urzędnika kolejowego, a wśród kobiet – nauczycielki. Artur Grottger w cyklu *Polonia* przedstawił panoramę represji popowstaniowych. Chłopiec z grafiki *Żałobne wieści* mógł stać się pozytywistą, a jego dzieci – wybrać drogę konspiracji i walki zbrojnej, www.pinakoteka.zascianek.pl

”

Po roku 1864 nastąpił w życiu społeczeństwa polskiego okres pracy wewnętrznej w wielostronnie zmienionych warunkach. Te nowe warunki i skierowanie energii narodu na wewnątrz stały się źródłem głębokich przekształceń w samej budowie społeczeństwa i w jego charakterze. Główne momenty tych zmian – to przeniesienie się środka ciężkości narodowego życia do szerokich warstw narodu, z włączeniem biernych dotychczas żywiołów ludowych, wzmożenie energii ekonomicznej ludności, wzrost oświaty mas, demokratyzacja społeczeństwa i rozwój poczucia narodowego wśród warstwy włościańskiej.

Roman Dmowski, *Niemcy, Rosja i kwestia Polska*, 1908

KÓŁKA SAMOKSZTAŁCENIOWE I ZWIĄZKI MŁODZIEŻOWE

Już od czasów filomatów idea samokształcenia była obecna wśród młodzieży. Kolejne pokolenia młodych Polaków, coraz bardziej głodnych wiedzy o historii ojczyzny i dorobku jej literatury, sięgali po zabronione książki. Duży wpływ na młode umysły miał romantyzm, ale stopniowo uczniowie studiowali coraz więcej literatury naukowej, zwłaszcza historycznej, przyrodniczej, socjologicznej i ekonomicznej. W 1834 r. we Lwowie Karol Szajnocha wraz z kolegami ze szkoły (Polakami, Rusinami i Niemcami) założył konspiracyjne Towarzystwo Starożytności, aby zgłębiać wiedzę o zabytkach przeszłości, co spotkało się ze zdecydowaną reakcją władzy. Atmosferę samoorganizacji edukacyjno-naukowej można poznać z takich powieści, jak *Szybyfowe prace* Stefana Żeromskiego i *W młodych oczach* Piotra Chocyńskiego.

Pod koniec wieku na znaczeniu zyskały podziemne organizacje akademickie. W 1887 r. staraniem Zygmunta Balickiego powstał Związek Młodzieży Polskiej „Zet”, konspiracyjna organizacja młodzieży akademickiej prowadząca działania we wszystkich zaborach. Z niego wyłoniła się w 1909 r. Organizacja Młodzieży Niepodległościowej „Zarzewie”, która stawiała postulat formowania nowego typu obywatela-działacza-żołnierza, mającego zapewnić odrodzonej ojczyźnie siłę wewnętrzną zamiast uzależnienia od potęg światowych. Na przełomie wieków młodzież szkolna organizowała coraz liczniejsze akcje oporu przeciw germanizacji i rusyfikacji, m.in. strajk szkolny we Wrześni w 1901 r. i bojkot szkół rosyjskich w czasie wrzenia społecznego w 1905 r.



ZYGMUNT MIŁKOWSKI
(TEODOR TOMASZ JEŻ, 1824-1915)

Pisarz, publicysta, powstaniec. Niestrudzony działacz sprawy polskiej, autor broszury *Rzecz o obronie czynnej i skarbie narodowym*, współtwórca Ligi Polskiej, tajnej organizacji niepodległościowej działającej w latach 1887-1894. Choć większość życia zmuszony był spędzić na emigracji, przez cały czas utrzymywał kontakt z krajowym życiem społeczno-politycznym.



”

**Trzeba z żywymi
naprzd iść,
Po życie sięgać nowe:
A nie w uwiedłych
laurów liść
Z uporem stroić
głowę!**

Adam Asnyk, *Daremne żale*,
„Przegląd Tygodniowy Życia
Społecznego, Literatury
i Sztuk Pięknych”, 1877

GIMNAZJUM LUBELSKIE

W okresie rozbiorowym wielu nauczycieli – oprócz wymaganej programem wiedzy – starało się przekazać uczniom, czym jest patriotyzm i nauczyć ich otwartości umysłu. Nie było to łatwe wobec nasilającej się polityki rasyfikacji i germanizacji. Lubelskie gimnazjum gubernialne jest jednym z ciekawszych przykładów szkoły, która – mimo carskich szykan – wykształciła młodych patriotów i przyszłych twórców polskiej kultury. W latach sześćdziesiątych XIX w. szkołę ukończyli m.in. Aleksander Głowacki (Bolesław Prus), Aleksander Świętochowski, Julian Ochorowicz, Aleksander Jaworowski (lekarz, działacz Lubelskiego Towarzystwa Dobroczynności i Towarzystwa Higienicznego, animator życia kulturalnego), Gustaw Doliński (lekarz i literat, przez współczesnych postrzegany jako jeden z najwybitniejszych realizatorów metody pracy organicznej), Adolf Suligowski (wybitny prawnik i społecznik). Niedługo po nich: Jan Ludwik Popławski (publicysta, współtwórca ideologii narodowo-demokratycznej) i Zygmunt Balicki (socjolog i publicysta, polityk endecki), a później Stefan Plewiński (przedstawiciel aktywizmu społecznego, współtwórca wielu lokalnych inicjatyw i instytucji, twórca ruchu junackiego) i Tadeusz Gątecki (Andrzej Strug; pisarz, działacz niepodległościowy, polityk socjalistyczny). W szkole uczył się przez dwa lata Stanisław Brzozowski, jeden z najwybitniejszych polskich myślicieli i publicystów przełomu wieków. W latach 1851-1862 gimnazjum kierował Józef Skłodowski, dziadek dwukrotnej polskiej noblistki. Zanim wysłano go przedwcześnie na emeryturę za pobłażanie niepodległościowym tendencjom wśród uczniów, doprowadził do wybudowania nowego gmachu szkolnego, który służy od ponad 160 lat edukacji i nauce.

Gmach Lubelskiego Gimnazjum Męskiego, ok. 1900, Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Lublinie

RUCH NAUKOWO-WYDAWNICZY

Mimo podziału ziem polskich wśród patriotów cały czas funkcjonowała zasada: trzy zabory – jedna kultura. W wielu miejscach prowadzono prace naukowe, archiwistyczne, analityczne i wydawnicze, a ich efekty starano się rozpowszechniać we wszystkich częściach Rzeczypospolitej. Do najbardziej ambitnych realizacji należały: słowniki języka polskiego, począwszy od słownika Samuela Bogusława Lindego z początku XIX w., poprzez tzw. Słownik wileński aż do ośmiotomowego (270 tys. haseł) kompletnego dzieła Jana Karłowicza, Adama Kryńskiego i Władysława Niedźwiedzkiego; licząca w pierwszej edycji 28 tomów, przygotowana przez zespół 181 autorów, a wydana staraniem Samuela Orgelbranda *Encyklopedia powszechna*; *Bibliografia polska* Karola Estreichera (za życia autora ukazały się 22 tomy, później dzieło kontynuowali jego syn i wnuk); pionierski piętnastotomowy *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich* (obejmował wszystkie historyczne ziemie Królestwa Polskiego i Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a drugi człon tytułu służył uśpieniu carskiej cenzury) pod redakcją Filipa Sulimierskiego, Bronisława Chlebowskiego i Władysława Walewskiego; licząca 55 tomów (hasła tylko do litery „p”) *Wielka encyklopedia powszechna ilustrowana* wydawana przez Saturnina Sikorskiego; jedenastotomowa *Encyklopedia rolnicza* wydawana staraniem i nakładem Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie; monumentalne dzieło etnograficzne *Lud* Oskara Kolberga (za życia autora ukazały się 33 tomy); czterotomowa *Encyklopedia staropolska* Zygmunta Glogera; *Poradnik dla samouków* pod redakcją Stanisława Michalskiego i Aleksandra Heflicha (systematyczne wykłady z różnych dziedzin wiedzy dla masowego odbiorcy, które miały wypełnić lukę spowodowaną brakiem polskiego szkolnictwa).



◀ Dom Samuela Bogusława Lindego w Toruniu na litografii Alojzego Misierowicza, 1880



KASA IM. JÓZEFA MIANOWSKIEGO (1881-1952)

Największa polska organizacja naukowa końca XIX w. nazwana na cześć byłego rektora Szkoły Głównej skupiała autorytety naukowe i kulturalne zaboru rosyjskiego w celu wspólnego gromadzenia środków na rozwój nauki polskiej. Dzięki wielu indywidualnym wpłatom i dużym dotacjom pozyskanym od świadomych ziemian, bankowców i przemysłowców mogła sfinansować niezbędne przedsięwzięcia badawcze i wydawnicze. Mimo braku własnego państwa nauka i kultura polska rozwijała się, w niektórych dziedzinach osiągając poziom nienotowany nigdy wcześniej ani później. Szereg monumentalnych encyklopedycznych inicjatyw wydawniczych z przełomu wieków doprowadzono do końca dzięki wsparciu Kasy zasilonej wówczas ogromnymi sumami z zapisów naftowych inżyniera Witolda Zglenickiego. Ten geolog, wynalazca i odkrywca bogatych złóż ropy naftowej w rejonie Baku swój ogromny majątek przeznaczył m.in. na wspieranie nauki polskiej. Rewolucja bolszewicka i komunistyczna nacjonalizacja pozbawiły Polaków możliwości korzystania z kapitałów Zglenickiego.



REKTOR I DZIEKANI SZKOŁY GŁÓWNEJ WARSZAWSKIEJ. (Dziennik Trybuna, z Seriągrafii Trzaskiowskiej).
 Józef Mianowski, rektor.
 Józef Kowalski, dziekan wydziału filii historycznej. Władysław Dobrowolski, dziekan wydziału prawa i administracji. Jan Baranowski, dziekan wydziału matematyki, fizycznego. Aleksander Le Bon, dziekan wydziału lekarskiego.

Rektor i Dziekani Szkoły Głównej Warszawskiej, drzeworyt Aleksandra Regulskiego, 1866, na górze Józef Mianowski



◀ **Wojciech Kętrzyński** odkrył swoje związki z polskością, choć wychowywał się jako Kaszub. Wspierał polskie działania patriotyczne i kulturalne, a jako kustosz w Zakładzie im. Ossolińskich wniósł duży wkład w życie umysłowe wspólnoty

Przegląd Tygodniowy poświęcony wszystkim wiadomościom ogólnym, politycznym, literackim, artystycznym, naukowym, sportowym, a także wszelkim wiadomościom z życia społecznego, literatury i sztuki pięknej. Redakcja: Adam Wiślicki.



Przegląd Tygodniowy wychodzi w każdą sobotę, w obiektywności od siebie, nie ma do siebie żadnych przynależności. Redakcja nadaje sobie prawo do wszelkich zmian, które uważa za konieczne. Redakcja odpowiada za wszystkie ogłoszenia, które w niej znajdują się. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, które w niej znajdują się.

Głównym organem programowym polskiego pozytywizmu był „Przegląd Tygodniowy Życia Społecznego, Literatury i Sztuk Pięknych” redagowany przez Adama Wiślickiego



◀ **Julian Ochorowicz**
– pozytywista i psycholog (pionier psychologii akademickiej w Polsce), poeta pracy, wynalazca (posiadał wiele patentów, m.in. udoskonalił aparat telefoniczny Bella, opracował koncepcję przesyłania obrazu na odległość). W Polsce nie znalazł zrozumienia, karierę zrobił za granicą

**Chcemy los własną pokonać dłonią,
W walce, wśród której wodzem jest stałość,
W walce, dla której Praca jest bronią,
A sprzymierzeńcem – Wytrwałość!**

Julian Ochorowicz, *Naprzód*, 1872 (Ochorowicz podpisał się pod tym pozytywistycznym w treści wierszem imieniem bohatera romantycznego – Mohorta)

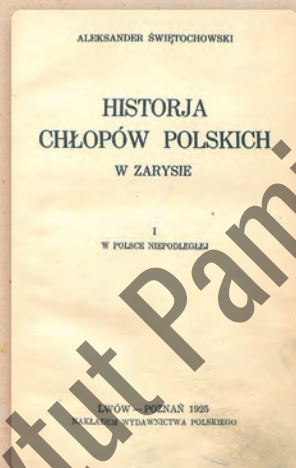
KULTURA, NAUKA, EDUKACJA, KAPITAŁ SPOŁECZNY

POZYTYWIZM WARSZAWSKI

Polski pozytywizm (pozytywizm warszawski) był ruchem umysłowym, który powstał po klęsce powstania styczniowego w środowisku warszawskiej Szkoły Głównej. Biorąc z pozytywizmu europejskiego podstawy naukowe, polscy myśliciele społeczni i publicyści wzbogacili go o wątki patriotyczne, cywilizacyjne i rozwojowe uwzględniające krajową specyfikę. Główni przedstawiciele to: Aleksander Świętochowski, Bolesław Prus, Piotr Chmielowski, Julian Ochorowicz, Włodzimierz Spasowicz, Adam Wiślicki. Podstawowy oręż pozytywistów stanowiła publicystyka prasowa („Przegląd Tygodniowy”, „Niwa”, „Nowiny”, „Prawda”, „Głos”, „Słowo”) i literatura powieściowa (powieści publikowano wówczas w odcinkach w prasie, a odbiorcy czekali na kolejną część z wielką niecierpliwością). Pozytywizm w literaturze reprezentowali m.in.: Bolesław Prus, Eliza Orzeszkowa, Maria Konopnicka oraz Henryk Sienkiewicz.



Aleksander Świętochowski i **Bolesław Prus** byli kolegami z gimnazjalnej klasy. Niemal przez całe dorosłe życie rywalizowali ze sobą – jako teoretycy pozytywizmu warszawskiego, twórcy i działacze społeczni. Prus, wybitny literat, a także patron wielu oddolnych inicjatyw społecznych, posiadał łagodniejsze usposobienie i częściej odwoływał się do współpracy, akcentował też chrześcijańskie pobudki działalności społecznej (stąd późniejsze określenie „pozytywista ewangeliczny”). Świętochowski preferował mocne artykułowanie nawet radykalnych opinii i szukanie nowych dróg w sposobie myślenia i działania (analizował polski charakter narodowy, eksperymentował ze spółdzielczością, napisał nowatorską *Historię chłopów polskich w zarysie*). Pod koniec życia próbował w ramach Towarzystwa Kultury Polskiej stworzyć płaszczyznę wymiany opinii i działań w celu pogłębionej pracy kulturalnej, ale tarcia ideowo-polityczne wśród członków uniemożliwiły ten zamiar.



”
Zgranemu do ostatniej koszułi,
zawiedzionemu na wszystkich loteriach
narodowi naszemu wskazano inny,
przeciwny kierunek
– pole wewnętrznego rozwoju.
Z odmiennych nici i odmiennie ręce
usnuły wówczas program tzw. pracy
organicznej, polegający na wzmacnianiu
wewnętrznych, duchowych
i materialnych sił społeczeństwa,
na mnożeniu jego zasobów we wszystkich
dziedzinach, na potęgowaniu czynników
żywnotnych. (...) Ostatecznie (...), uznana
zarówno przez żywioły postępowe,
jak zachowawcze, przyjęła się ona
i stała niemal głównym
przykazaniem życia.

Aleksander Świętochowski,
Praca organiczna, „Prawda”, 1886



Garkuchnia w Warszawie, drzeworyt Alfreda Feliksa Karmańskiego, 1864

PRACA U PODSTAW

Pod koniec XIX w. przedstawiciele formujących się właśnie nowoczesnych obozów politycznych (konserwatywnego, chadeckiego, endeckiego, socjalistycznego i ludowego) realizowali różne inicjatywy społeczne. Guwerner pracujący u ziemianina, młody urzędnik albo pomocnik aptekarski, student w mieście robotniczym, gimnazjalista po lekcjach... Każdy z nich mógł być i bardzo często był głosicielem haseł reprezentowanego przez siebie prądu ideowego, emisariuszem podziemnych ugrupowań politycznych. Idąc z przysłowiowym tomem *Trylogii* „pod strzechy”, czyli do najbardziej zaniedbanych kulturalnie środowisk chłopskich i robotniczych, jednocześnie stawiał się budowniczym wspólnoty narodowej i realizatorem postulatu pracy u podstaw.

”

*Byłbym został Niemcem,
a i dzieci moje też, a mam ich aż 11.
Ale ksiądz mi dali pańskie Krzyżaki.
Dopiero ci zobaczyłem, jak oni nas
tumania. Oho – teraz my wiemy,
a i dzieci też wiedzieć będą – kto my.
Więc pokornie kłaniam się Panu
i powim, choćbyście kazali w ogień,
to pójdę w ogień.*

List chłopca z Opolszczyzny do
Henryka Sienkiewicza z okazji
jego jubileuszu, „Orędownik”,
1900

”

*Przed kilkudziesięcioma laty
mieszkał w tej okolicy majątny
szlachcic, którego sąsiedzi nazywali
„dziwakiem”. Istotnie, musiał to
być osobliwy człowiek. Nie ożenił
się, choć go swatano do późnej
starości; nie hulał – co stanowiło
najciemniejszą plamę jego życia
– bawił się w nauczanie chłopów.
Otworzył elementarną szkołę,
w której dzieci przede wszystkim
uczyły się czytania, pisania, religii,
rachunków tudzież szewstwa
i krawiectwa.*

Bolesław Prus, *Powracająca fala*, 1880

BOHATEROWIE Z ŻYCIA WZIĘCI

Literatura XIX-wieczna, opisując samozaparcie w dążeniu do ambitnych celów i promując postawy użyteczności jednostki dla społeczeństwa, chętnie czerpała z otaczającej rzeczywistości. Realizm był w cenie, dlatego żona Żeromskiego, Oktawia stała się pierwowzorem życzliwej dla wszystkich idealistki Magdaleny Brzeskiej z *Emancypantek* Prusa. Wizjoner-wynalazca Julian Ochocki z *Lalki* bardzo przypomina Juliana Ochorowicza, przyjaciela pisarza ze szkolnej tawy. Żeromski *Siłaczkę* stworzył na bazie działalności nauczycielki Faustyny Morzyckiej, a doktora Judyma sportretował na podobieństwo zakopiańskiego lekarza i działacza społecznego Tomasza Janiszewskiego. Takich przykładów w utworach z tego okresu jest więcej.

KONRAD PRÓSZYŃSKI (1851-1908)

Autor pierwszego polskiego elementarza. Za cel wziął sobie dobro całego narodu w wymiarze oświatowym. Twórca, redaktor i wydawca dzieł publikacji popularyzatorskich z różnych dziedzin wiedzy, a przede wszystkim „Gazety Świętecznej”. Zwolennik niwelowania podziałów politycznych i kształtowania przez edukację Polaków na świadomych i energicznych członków społeczeństwa. Mówiono o nim, że przysłużył się rodakom bardziej niż niejeden bohater – nauczył czytać i pisać miliony. Człowiek-instytucja, aż do przesady oddany pracy. Swojemu pracoholizmowi, jak go nazywał „wykolejonemu, nieludzkemu trybowi życia”, przypisywał samobójczą śmierć pierwszej żony. Druga z czasem stała się sprawnym, zaangażowanym współpracownikiem w edukacyjno-wydawniczej działalności „Kazimierza Promyka” (tego pseudonimu używał najczęściej). Prószyński miał jedenaścioro dzieci. Większość podjęła zapoczątkowaną przez ojca działalność w sferze społecznej. Kazimierz został wynalazcą, jego dziełami były np. opatentowany ponad rok przed wynalazkiem braci Lumier projektor kinowy, a także aeroskop, czyli pierwsza ręczna kamera ze stabilizacją obrazu. Produkowano ją m.in. w Wielkiej Brytanii i wykorzystywano masowo przez reporterów aż do początków II wojny światowej.



▲ Konrad Prószyński kilka miesięcy przed śmiercią

”

Od lat trzydziestu nie miałem ani jednego tygodnia pełnego wypoczynku. Praca i niepokój nieustanne. Od lat zaś 19 życie pędzę gorączkowe, śpiam 5–6 razy na tydzień, a często bardzo 24–48 godzin bez przerwy czynnym i przytomnym być muszę, nie kładąc się ani na chwilę.

Konrad Prószyński w liście do Adama Szymańskiego, 1899

MAKSYMILIAN JACKOWSKI (1815-1905)

Działal na rzecz rozwoju gospodarczego ziem polskich pod zaborem pruskim w czasie, gdy państwo niemieckie realizowało politykę mającą na celu zmianę stosunków ludnościowych w Poznańskim (finansowe i organizacyjne wspieranie osadnictwa niemieckiego, promowanie ideologii cywilizacyjnej wyższości Niemców nad Polakami, dyskryminowanie języka polskiego w szkołach, Kulturkampf). Jackowski rozwinął sieć parafialnych kółek rolniczych formujących chłopów politycznie i narodowo, uczących ich solidarności i gospodarności, co skutkowało także wzrostem ich zamożności. Angażował się w wydawanie prasy rolniczej. Spowodował, że polski ruch chłopski w Wielkopolsce stał się dużą, zorganizowaną siłą. Z doświadczeń tego przedsięwzięcia korzystano na terenie całej Polski w XIX i XX w.

”

O wiele bardziej od jego bezwzględności trzeba podziwiać jego znajomość rzeczy i dar przewidywania. – Założone przez polskie kółka rolnicze, zarzucone niby gęsta sieć na całą prowincję Poznańską, zostały wytknięte przez nie tylko w głównych zarysach, ale w najdrobniejszych szczegółach. (...) 13 tysięcy chłopów należących dziś do tego związku stanowi ośrodek „republiki chłopskiej” w Prusiech, a ścisły związek ich z polską spółdzielczością przydaje im podwójnej siły.

Ludwik Bernhard, *Die Polenfrage*, 1907



”

Należy wam stanąć razem z nami za warsztatami, chodzić za pługami, kształcić się w naukach, pamiętać o szkole i ochronce, brać czynny udział w stowarzyszeniach, pełnić ściśle obowiązki swego stanu, zgoda pilnować każdego stanowiska, na jakim postawił go Bóg. Pracujmy produktywnie, pracujmy reprodukcyjnie, konsumujmy produkcyjnie, a tym, czym byliśmy, jeszcze będziemy.

Maksymilian Jackowski, *Rzut oka na nasze zasady, sprawy i potrzeby*, 1870

AUGUSTYN SZAMARZEWSKI (1832-1891) I PIOTR WAWRZYNIAK (1849-1910)

Księża z Wielkopolski realizujący ideę pracy organicznej i samoorganizacji finansowej wśród rolników i rzemieślników. Augustyn Szamarzewski założył Stowarzyszenie Czeladzi Rzemieślniczej w Środzie Wielkopolskiej i prowadził rozległą działalność społeczną. Po powstaniu styczniowym aresztowany, w 1864 r. zajął się organizacją spółdzielczości oszczędnościowo-kredytowej. Stopniowo coraz więcej kas powstawało w różnych miejscowościach. W 1872 r. połączyły się w Związek Spółek Zarobkowych i Gospodarczych.

Piotr Wawrzyniak stworzył na bazie lokalnej kasy w Śremie Bank Ludowy oparty na nowoczesnych zasadach. Kierując tą placówką przez dziesięciolecia, jednocześnie rozszerzał działalność spółdzielczą na skalę całego zaboru pruskiego. Przejął kierowanie ZSiG, unowocześniając metody zarządzania (Związek rozszerzył działalność na Pomorze, Warmię, Mazury i Górny Śląsk), wydając prasę poradnikową, wspierając polskie spółki parcelacyjne i nowoczesne rolnictwo. W 1885 r. powstał Bank Związku Spółek Zarobkowych SA w Poznaniu, który dotrwał do 1950 r.



Pomnik Piotra Wawrzyniaka w Mogilnie

”

***Własną pracą i pomocą, a siłami
zjednoczonymi.***

Hasło Związku Spółek Zarobkowych i Gospodarczych na Wielkie Księstwo Poznańskie i Prusy Zachodnie, druga połowa XIX w.

”

Podczas gdy polska inteligencja na wzór zachodnioeuropejski – często przy wsparciu duchownych – trudzi się nad zaszczepieniem wśród polskich chłopów wyższego rozwoju kulturalnego i gospodarczego, po niemieckiej stronie nie dzieje się nic. (...) Podczas gdy wspierany przez swojego stojącego na wyższym poziomie rodaka i wzmocniony ekonomicznie spółdzielczością chłop polski stanie się nowoczesnym rolnikiem, jego zaniedbany i nieoświecany niemiecki sąsiad ze swoją kulturową obcością będzie się coraz silniej pograżać.

„Geistiges Leben”, niemieckie pismo ukazujące się od 1912 r. w Łodzi



▲ Dział księży-spółdzielców rozwijało się, Kraków w okresie międzywojennym, Narodowe Archiwum Cyfrowe

SPÓŁDZIELCZOŚĆ

Zapoczątkowana przez Stanisława Staszica polska spółdzielczość rozwinęła skrzydła w latach sześćdziesiątych XIX w. We wszystkich zaborach powstawały organizacje dla których celem nie był zysk sam w sobie, ale zapewnienie pracy i dochodów członkom kooperatyw. Na początku XX w. za sprawą Stefana Żeromskiego hasłem spółdzielców stało się „Społem”. Pierwsze spółdzielnie spożywców to „Merkury” w Warszawie, „Oszczędność” w Radomiu i „Zgoda” w Płocku. Spółdzielczy charakter miała produkcja i dystrybucja żywności, ale i innych towarów, również samoorganizacja finansowa (głównie w Poznańskim i Galicji) korzystała z metodyki spółdzielczej. Do rozbudowy teoretycznych podstaw ruchu spółdzielczego przyczynił się Edward Abramowski, który stworzył wizję organizacji społeczeństwa, opartego na niezależnych i dobrowolnych kooperatywach – stanowiło to swoistą próbę połączenia socjalizmu i kapitalizmu. Działaczem spółdzielczym był przyszły prezydent RP Stanisław Wojciechowski.

W międzywojniu nastąpił dalszy rozwój ruchu spółdzielczego. Oprócz dotychczasowych sfer aktywności obejmował on stopniowo także budownictwo mieszkaniowe (w Polsce brak lokali mieszkalnych był jedną z największych bolączek).





▲ Młyn „Społem” w Sokółowie Podlaskim



FRANCISZEK STEFCZYK (1861-1924)

Jako czternastolatek działał w spisku patriotycznym, jednak wkrótce za skuteczniejsze i sensowniejsze uznał rozprowadzanie czasopism samokształceniowych na wsi. Po studiach, już jako nauczyciel, założył wraz z dwoma kolegami w podkrakowskim Czernichowie pierwszą wiejską spółdzielnię oszczędnościowo-pożyczkową (według popularnego wtedy niemieckiego systemu Raiffeisena). Stało się to początkiem wielkiej organizacji kas pożyczkowych w Polsce

”

**Wyzwolenie pracy może być tylko wyższym stopniem dojrzałości woli;
może być tylko rozbudzeniem narodu we wszystkich gałęziach polskiego
procesu życiowego, zespoleniem się w nim całej polskiej myśli, woli,
całego żywego wytrwania.**

Stanisław Brzozowski, *Legenda Młodej Polski*, 1909

NAŁĘCZÓW - PRZYKŁADY LOKALNEGO AKTYWIZMU

Jest doprawdy rzeczą godną uwagi: ilu ludzi pozostawiło w Nałęczowie ślady **użytecznej działalności w najrozmaitszych dziedzinach życia społecznego**. Na przykład: Chmielewski dla okolicznego ludu zainicjował **ambulatorium**, które do najwyższej popularności doprowadził dr Przemysław Rudzki, dr Gliński i miejscowy felczer pan Banaszkiewicz. Dyrektor Puławski dał początek **kąpielom ludowym**, instytucji tak niezbędnej, a na wstyd nasz, tak mało upowszechnionej w kraju. Sąsiad Nałęczowa, obywatel Śliwiński z Antopola, założył przed sześcioma laty spółkę rolniczą „Zgoda”, która liczy dwudziestu członków, posiada dobre narzędzia, sprowadza nasiona, utrzymuje rozplodniki. Pod wpływem tej spółki było w okolicy poprawiło się, jak mówią – „nadzwyczajnie” i, co ważniejsze – powstało pięć nowych spółek tego rodzaju!

Przed kilkanaście laty miejscowy aptekarz, p. Ojrzyński, z wielkim trudem zainicjował i wyrobił koncesję na **Towarzystwo Drobного Kredytu**, które mnóstwo ludzi wydobyło z rąk lichwy. Dość powiedzieć, że dziś liczy ono z górą dwa tysiące trzysta członków, reprezentujących 580 000 rubli kapitału. Pożyczki udzielają się na ósmy procent i na półtrzecioletni termin. Prezesem Towarzystwa jest radca Malewski, który czterdzieści lat przemieszkiał na Kaukazie.

Była tu i **straż ogniowa**, założona przez dyrektora Chmielewskiego, lecz, chwilowo przynajmniej, nie działa.

Z dziedziny sztuki: doktor Malewski i pani inżynierowa Nagórska dali początek **teatrowi ludowemu**. Występują w nim służba miejscowa i rzemieślnicy, a grają na przykład sztukę „Harde dusze” (...). Nie zapomniano też o nowych źródłach pracy dla ludności miejscowej. Z inicjatywy doktora Chełchowskiego, a przy udziale doktorów Puławskiego i Malewskiego, powstał tu **warsztat koszykarski**, który wyrabia ładne kosze i sprzedaje ich za 500 rubli rocznie. Doktor Benni z funduszu Jana Blocha tworzy tu **szkołę zabawkarską**, panowie Lasocki, Śliwiński i inni myślą o urządzeniu praktycznych **zimowych kursów rolnictwa**, którymi kierować będzie wychowawiec Instytutu Rolniczego w Puławach, pan Mitkiewicz. Kursa te odbywać się mają w Domu Ludowym, bardzo ładnej, choć źle umieszczonej budowli, której plan zrobił pan Zenon Chrzanowski. W **domu ludowym**, już wykańczającym się, mieścić się ma: Towarzystwo Kredytu Drobного, **sklep wiejski**, **sala na odczyty i zabawy**, **biblioteka**, już licząca cztery tysiące pięćset tomów, wreszcie – **Muzeum Rolnicze**, któremu doktor Lasocki podarował kilkadziesiąt tablic oszklonych, a przedstawiających wizerunki roślin, zwierząt, narzędzi i tym podobnych.

Z innych osobliwości nałęczowskich wspominam: (...) **stację meteorologiczną**, którą doskonale prowadził zmarły doktor Sacewicz, autor spisu roślin jawnokwiatowych (około pięciuset gatunków), zebranych w okolicach Nałęczowa.

Nad oświatą pracują tu dwa towarzystwa: Macierz Szkolna i Światło. (...) Niektórzy ubolewają nad takim „rozdziałem” sił... Ja sądzę, że w naszych czasach, im więcej stowarzyszeń, tym praca pewniejsza.

Oba towarzystwa uzupełniają się: Macierz założyła **szkołę elementarną** (...); Światło ma **dwuklasową szkołę** (...). Jest i **ochrona**, którą przez pierwszy rok prowadziła doktorowa Rudzka.

Pospieszam dodać, że oba Towarzystwa: Macierz i Światło, współzawodniczą ze sobą. Jeżeli na przykład Macierz ogłosi **zabawę na dochód szkoły**, natychmiast Światło urządzi wyborne **odczyty Matuszewskiego na ochronę**. Jeżeli Macierz przystąpi do wzniesienia Domu Ludowego, zaraz Światło „na złość” buduje prześliczną ochronę, której plan zrobił młody, niepospolitych zdolności budowniczy, pan Jan Witkiewicz, a niemało pracy, dozoru i pieniędzy włożył w nią pan Stefan Żeromski. Moi panowie z Macierzy i ze Światła, kłóćcie się tak choćby do końca świata!

Bolesław Prus, *Kronika tygodniowa*, „Tygodnik Ilustrowany”, 1907

Fragment felietonu Prusa z początku XX w. doskonale ilustruje ówczesną aktywność społeczną na ziemiach polskich. W Królestwie Polskim przejściowe złagodzenie polityki carskiej nastąpiło po wydarzeniach 1905 r. i pozwoliło na wyjście z podziemia samoorganizacji społecznej narodu. Rozkwitło wiele inicjatyw podobnych do wymienionych w tekście. W przypadku Nałęczowa (działała tam spółka uzdrowiskowa założona przez trzech lekarzy, byłych zesłańców syberyjskich) Prus podkreślał korzyści z rywalizacji dwóch środowisk – kojarzonej z endecją Macierzy Szkolnej i związanej z lewicą patriotyczną Lubelskiego Towarzystwa „Światło”.



Warsztaty tkackie w Szkole Ziemianek w Nałęczowie, pocztówka z początku XX w.



- ◀ Anna Tomaszewicz-Dobrska była pierwszą polską lekarką (ginekologiem i pediatrą) wykształconą na uniwersytecie i praktykującą. Mimo dużych oporów męskiego środowiska lekarskiego z powodzeniem pracowała w zawodzie, angażując się także w działalność społeczną



Ochronka
w Naleczowie
powstała dzięki
staraniom Stefana
Żeromskiego



Jeszcze Polska nie zginęła!

▲ Patriotyczne treści kolportowane potajemnie na setkach tysięcy pocztówek i broszur podtrzymywały jedność narodową i dawały energię do działań społecznych, politycznych i militarnych, zbiory autora

Straż ogniowa w Pilicy w 1927 r. Takie inicjatywy, jak straż pożarna, czytelnia, ochronka czy bank spółdzielczy budowały lokalną infrastrukturę. Wiele z nich przetrwało do dziś. Narodowe Archiwum Cyfrowe

Henryk Broel-Plater i dzieci z ochronki w Bliżynie na fotografii Józefa Grodzickiego z początku XX w.



▲ Orkiestra Włościańska Karola Namysłowskiego z Zamościa koncertuje w parku w Sielcu, pocztówka z 1901 r.





W II RZECZYPOSPOLITEJ (1918-1939)

Pocztówka przedstawiająca ładowanie na statek
polskich parowozów w porcie w Gdyni, koniec lat
trzydziestych XX w.

Mapa aktywności kulturalnej na ziemiach polskich w XIX w. sporządzona przez Kazimierza Prószyńskiego w 1932 r. Dzięki tysiącom działaczy i inicjatyw społecznych polskość przetrwała

„
Rodzi się trudne,
biedne państwo...
Od Pińska po Zatokę Gdańską,
Od Wilna do Zakopanego
Dreszcz serc i iskry
depesz biegną.

Julian Tuwim, *Kwiaty polskie*
(nieukończony poemat dygresyjny
pisany od 1940 r.)

WSTEP.

Jeden z największych angielskich mędźw stanu nazwał Polskę „*a smdle of nationalities*”, — miewianiną narodowości, niemożliwą do zróżnicowania (Balfour w Waszyngtonie w r. 1917).

Taka niesamowitość rzeczy była, jak wiadomo, wynikiem statystyk nadawo-
słych, wywołujących zamęt, a tworzą-
cych różne „narodowości” na za-
sadzie wzmianki religijnych lub różnie
w nazwach, a nawet różnic klaso-
wych. Podobne statystyki wykazywały
w Anglii lub Francji po kilka-
dziesiąt „narodowości” (katolicy, róż-
ne sekty protestanckie, odrębne na-
maza takie, jak Walijscy, Szkoci,
Yorkshire, etc.; Bretoński, Normandzi,
nabobinawo francuzi i t. d.).

Zamet ten w pojedynki co do Polski pokazuje do dziś data. Jesteśmy najwięcej i osłabiamy siłę kraju. Strak światowego przem. narodowocwicze by to było. do wydała pęchy prawdy miarodajne nowo wydatenia pęchami narodowocwiczej w różnych okresach. W tym czasie, wytworzyła się, jako wiadomo, wypływa pęchami wytworzyła się pęchami owoicami różnicami kultury ludowej. Ta też wiadomość, że w tym czasie, wytworzyła się, jako wiadomo, wypływa pęchami wytworzyła się pęchami owoicami różnicami kultury ludowej. Ta też wiadomość, że w tym czasie, wytworzyła się, jako wiadomo, wypływa pęchami wytworzyła się pęchami owoicami różnicami kultury ludowej.

Mapa ta podaje nazwiska ludzi wybitnych, urodzonych w Polsce, tam gdzie się urodzili lub wydawali, z podkreśleniem ich narodowości przez kłosek, w jakim napisano nazwiska. Dla uniknięcia zaniżu stronicowości umieszczamy tu *niepełne* nazwiska, bez wyjątku, zanalizowane w największych powstaniach i najnowszych (do wojny) encyklopediach różnych krajów o mianowicie:

Wielka Enc. Powiat, do III. O i
Enc. Orgelbranda po III. O.
Wielka Enc. niemiecka Meyera.
Wielka Enc. rosyjska (Enc. Słowot.

Wszystkie one miały uzupełnienie wydane w r. 1912 (na cęsty alfabet).

Ze względu na zasadę beznimowości, ogranicziliśmy się do dzieł powyższych. Dodaliśmy wyjątkowo jedno nazwisko (Staszyc, Kosciuszko i późniejsze), nie przekraczające 1/3 całej liczby nazwisk. Rosyjskich i litewskich dodaliśmy stosunkowo znacznie więcej, a to dla uniknięcia jakiegoś

Wieloletnia praca, samut stracony, a także ograniczenia do czasu, w którym żył, nie przeszkadzały narodowej polskiej, mianowicie w epoce poroborowej (at do 1918 r.) i w epoce międzywojennej. Wiedzę, epokę, kiedy cały świat Polski zalany był przez najcięższe niewolnictwo, a zaobserwować można było, że tam, gdzie nie było kultury, mowiliwa lub praska, żył, to również cały celoweg i trzebie-
kiego pnia, trótność stutynych
narodowej" wśród niemo-
gło, ludu, i nie było, i nie
na, na odróżnieniu religijny,
językowej, czy klasowej. I tam
samo nie może być wyśledzić
i nie, i nie, i nie, i nie, i nie,
stanie niemo, rojas i nowo, nar-
dowej, jak Ukrainy, Białostanu
krytycznie, samych siebie było ska-
zanie wobec braku zafania do wy-
dawców propagandowych i

Treść historyczna.

Treść historyczna (na ramie) jest zespołem opracowanym przez autora bardziej szczegółowo w r. 1917/18 w N. Jorku i wydany w broszurze po angielsku.

Fakty dotyczące Polan wydawał się niejednemu rewelacją, gdyż w tłumaczeniach kronik Nestora odnoszono się do opowieści lub oddawano niesłusznie (często tendencyjnie). Autor opierał się na solidnym odpisie w języku słowiańskim, znajdującym się w Bibliotece Centralnej w N. Jorku.

EPIZODY
Z DZIEJÓW ZIEM
GRANICZĄCYCH
Z NIEMCAMI



ANT
X

WEDŁUG PODANIA.
LECH, KSIĄŻĘ POLAN,
ZNAJDUJE GNIAZDO
ORLA BIAŁEGO
I ZAKŁADAMY STOLICĘ
GNIEZNO.



Downloaded from <http://www.jstor.org/stable/2346129>

Powstanie w r. 1000
**PIERWSZEGO BISKUPSTWA
NA BRZEGACH BAŁTYKU.**
Zakłada je król Polski
BOLESŁAW WIELKI
w KOŁOBZEGU.

W wieku 13-m zakon Krayzak
Losladi zagoda ksiądz polski
na ziemi pruskiej (litewsko-
stowiańskiej), tworcąc
KAROLIN PRUSKICH



THOLD PRU

HOŁD PRUSKI
(z obrazu Matejki)
1410 r. Pogrom wiarołomnych
Kryżaków przez Króla Jagiełłę
pod **GRUNWALDEM** (Tannenberg)

znanową, skargę na rządy Krzyżaków do Króla Kazimierza Jag. i stwierdziła swoją przynależność do Polski.

Polace (Hold Prusa)



DARROU



MILJA PLATE



KRASINSKI

NARON

Mapa obejmuje około
5,000 nazwisk.
Format mniejszy.
Osobne wydanie franc.

KIERUNEK NAZWISK
POLACY $\longleftrightarrow$
NIEMCY, ROSJANI
LITWINI, RUSINI

Scale

MAPA POLSKI DOWOŚCIOWA NA ZASADZIE PRZEJAWÓW Z OSTATNIEGO STULECIA (DO R. 1912-60)

czyli z epoki trzebieńia kultury polskiej;
z nazwiskami umieszczonymi w miejscach rodzinnych.
KAZIMIERZA PRÓSZYŃSKIEGO (A. I. L.)
Założ. i Sekret. Hon. „Polskiego Komitetu
Istniewa” w Londynie w r. 1912/13



EPIZODY

Z ŻYCIA WIELKICH GRANICZĄCZKÓW
ZE WSCHODNIEJ, PÓŹNIEJSZĄ
MOSKWA, STARYNIA ROSJA

Ante Xc

POLANIE ZAKŁADNIA KIJÓW

Żył młody i piękny...
Polanie...
RZECZPOSPOLITA POLSKA

XIII

PARYŻYWAJE NORWEGOWIE

(Dziś - Rany) i...
Norwegowie...
RZECZPOSPOLITA POLSKA

XV-XIX

500 LAT JEDNOŚCI LITWY Z POLSKĄ

Żył w wielkiej...
1260 r. Małżeństwo...
1413 r. Ujęta w...
1569 r. Ujęta...
RZECZPOSPOLITA POLSKA

JOZEF

JULIUSZ POŁYŃSKI, POETA
FREDERICK CHOPIN, MUZYK
STANISŁAW DONIUSZKO, MUZYK
ARTUR GROTTGER, Z OKOLIC LUBOWA
JAN BATEJKO, Z KRAKOWA
HENRYK SIKIRADZKI, MALARZ
HENRYK SIENKIEWICZ, Z POLASIA
HENRYK JAN PADEREWSKI, MUZYK - MAŁ STANU
JOZEF PIŁSUDSKI, PIERWSZY PRZESIEDLON

WYBIERNIEJSZE OSOBNOSTKI Z OSTATNIEJ EPOKI: WIENSCZOSC Z KRESOW

Jest to pierwsza...
Ante Xc...
Polanie...
Norwegowie...
500 lat...
Jożef...
Mapa ta wydana w językach: polskim, francuskim i angielskim...
77

II RZECZPOSPOLITA - ODRODZENIE I MODERNIZACJA PAŃSTWA

Antagonizmy społeczne (chłopi, z których wielu nie posiadało własnej ziemi, stanowili ok. 70% ogółu ludności) i narodowościowe (Polacy stanowili ok. 65% ogółu obywateli), różnice w mentalności mieszkańców różnych regionów, wrogość ze strony większości sąsiadów i brak doświadczenia państwowego elit politycznych spowodowały, że – mimo niezaprzeczalnych osiągnięć II RP – wielu problemów nie udało się rozwiązać. Od podstaw stworzono szereg dziedzin przemysłu (m.in. zbrojeniowy, lotniczy, chemiczny), jednak konieczność łączenia systemów gospodarczych (a także prawnych, transportowych czy edukacyjnych) trzech zaborów i podnoszenia ze zniszczeń wojennych całego kraju okazała się ogromnym obciążeniem. Do 1939 r. udało się zniwelować znaczną część porozbiorowych różnic i wdrożyć wiele potrzebnych inicjatyw gospodarczo-obronnych, jednak poziom życia dużej części społeczeństwa był niezadowolający, brakowało licznej klasy średniej, a eksport nie rozwinął się tak, jak tego oczekiwano. Za niewątpliwy sukces należy uznać konsolidację społeczeństwa wokół etosu państwowego i patriotyczne nastawienie większości społeczeństwa.

Budujemy nową, od podstaw nową Polskę. Tworzymy skarb i armię, koleje i administrację, budujemy fabryki, podnosimy produkcję i konsumpcję, dźwigamy wytwórczość rolną, organizujemy państwo i jego stosunek do innych państw, wybijamy nowe drogi u wrót morskich, badamy zawartość wnętrza naszej ziemi i stwarzamy podstawy i kierunki nowego prawa. Ale ponad tym wszystkim stoi zadanie wytworzenia nowego człowieka w Polsce. Człowieka zorganizowanego i zdyscyplinowanego w imię ideałów społecznych i państwowych, człowieka wierzącego w swoje siły, a więc stanowczego i odważnego, człowieka o głębokim poczuciu prawa innego człowieka i innych państw, człowieka znajdującego szczęście w swojej pracy i w swym trudzie. Proces ten niełatwy jest – bez historycznej perspektywy – do szczegółowej analizy. Ale już dziś możemy na wielu polach pracy zbiorowej stwierdzić, iż pierwsze pokolenie niepodległej Polski pracowało z najwyższym wyężeniem, z pełnym samozaparciem się dla utrwalenia granitowych fundamentów potęgi państwa i dobrobytu przyszłych w Polsce pokoleń.

Eugeniusz Kwiatkowski, *Budujemy nową, od podstaw nową Polskę* ze zbioru *Dziesięciolecie Polski odrodzonej*, 1929



- Plakat Kamila Mackiewicza z 1920 r. pokazuje autentyczny wkład różnych grup społecznych w obronę młodej polskiej państwowości przed nawałnicą bolszewicką. Zjednoczenie w krytycznym momencie to była swoista premia dla społeczeństwa za kilkupokoleniową pracę wielu środowisk



- Cegietka z okresu walk o granice Polski

AKTYWNOŚĆ KOBIET-SPOŁECZNICZEK

W okresie odzyskiwania niepodległości wyraźnie zaznaczyła się rola kobiet, które przejmowały część odpowiedzialności za życie społeczne. Dotyczyło to tysięcy lokalnych i ogólnopolskich działaczek, jak Zofia Daszyńska-Golińska i Zofia Sokolnicka, czy żon polityków formującej się II RP, jak Helena Paderewska i Zofia Moraczewska. Za wskaźnik rosnącej roli Polek można uznać fakt, że już w 1918 r. – choć nie bez problemów – uzyskały prawa wyborcze (w większości krajów na świecie kobiety nie mogły wtedy głosować, np. we Francji i we Włoszech przyznano im te prawa po II wojnie światowej).

”

Jeżeli ktokolwiek szukać będzie wzoru ofiarnej pracy niewieściej dla narodu, (...) niechaj rozejrzy się za temi najpiękniejszymi duszami niewieściami, które w mozolnym codziennym trudzie wszystkie siły poświęcały pracy około ratowania i umacniania ojczyzny (...).

Śp. Zofia Sokolnicka była zjawiskiem takiej pracy, genialną i niestrudzoną kapłanką ducha narodowego, oddającą się służbie dla ojczystej sprawy, jak tylko przez pokolenia jeden człowiek oddawać się może.

„Kronika Miasta Poznania”

SOKOŁY, JUNACY, STRZELCY, HARCERZE

Polskie organizacje młodzieżowe o charakterze formacyjnym, sportowym, a często w sposób półjawny – paramilitarnym powstawały w poszczególnych zaborach zależnie od aktualnych możliwości. Pierwszy był Związek Sokołów Polskich powstały we Lwowie w 1867 r. Następne gniazda organizowały się na wszystkich ziemiach polskich, ostatecznie jednocząc się w Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w 1919 r. Ruch junacki przeżywał swój rozkwit w części środowisk wiejskich i robotniczych na początku XX w., potem stopniowo zanikał, dając miejsce dla z jednej strony wyraźnie militarnych Polskich Drużyn Strzeleckich i Drużyn Bartoszewych, a z drugiej dla dynamicznie rozwijającej się polskiej wersji skautingu, czyli harcerstwa. W 1910 r. Andrzej Małkowski przetłumaczył podręcznik Roberta Baden-Powella *Scouting for boys*, w tym samym roku zaczęły powstawać drużyny harcerskie (pierwsze we Lwowie i Krakowie). Początkowo kadry harcerskie i sokołe często się przenikały, jednak to harcerstwo miało wyrosnąć (jako Związek Harcerstwa Polskiego) na najpotężniejszą, masową organizację młodzieżową w okresie międzywojennym.





Harcerze z Sejn, lata dwudzieste XX w.





◀ Świetlica Wiejskiego Uniwersytetu Ludowego w Szycach. Podniesienie poziomu umysłowego, kulturalnego i wiedzy fachowej wśród mieszkańców wsi było możliwe dzięki Towarzystwu Oświaty Ludowej, które zostało utworzone w 1872 r. w celu zakładania bibliotek wiejskich, Polskiej Macierzy Szkolnej (1905-1907 i 1916-1939) zajmującej się na dużą skalę działalnością kulturalno-oświatową na terenie Królestwa Polskiego, a potem w II Rzeczypospolitej oraz prężnie działającemu w międzywojniu ruchowi uniwersytetów ludowych. Takie środowiska wpływały na kształtowanie postaw reprezentowanych np. przez Józefa i Wiktoria Ulmów, których heroizm czasu wojny poprzedzało wieloletnie zaangażowanie w życie wspólnotowe

MEDYCYNĄ, OPIEKĄ SPOŁECZNĄ

ODKRYCIA MEDYCZNE

W międzywojniu nauka i medycyna mogły korzystać z ogromnego potencjału polskich badaczy i odkrywców. Najbardziej znana jest Maria Skłodowska-Curie, dwukrotna noblistka, patronująca powstaniu w 1932 r. Instytutu Radowego w Warszawie. Rudolf Weigl, z pochodzenia Austriak, z wyboru Polak opracował pierwszą skuteczną szczepionkę na tyfus plamisty. Uratował także wiele istnień ludzkich w okresie okupacji niemieckiej. Jego kandydaturę wielokrotnie zgłaszano do Nagrody Nobla. Kazimierz Funk, biochemik, w 1912 r. wyizolował z otrębów ryżowych pierwszą witaminę (B₁) i stał się twórcą tego pojęcia. Pochodzący z zasymilowanej rodziny żydowskiej Ludwik Hirsfeld dokonał odkrycia i klasyfikacji grup krwi przyjętej od 1928 r. na całym świecie. Był pionierem badań nad immunologią i transfuzjologią.

Chorzy na dur brzuszny w czasie I wojny światowej



POTENCJAŁ DLA KRAJU

Można się tylko domyślać, o ile więcej wnieśli by w rozwój kraju odkrywcy, wynalazcy, naukowcy i inżynierowie tej miary co Maria Skłodowska-Curie, Karol Olszewski, Stefan Drzewiecki, Kazimierz Żegleń, Julian Ochrowicz czy Ernest Malinowski, gdyby pracowali w wolnej Rzeczypospolitej. Częsta XIX-wieczna konieczność emigracji niezależnych, ambitnych, ale i politycznie niewygodnych jednostek powodowała rozproszenie ich osiągnięć. Uniemożliwiało to stały, systematyczny wpływ wielu wybitnych umysłów na krajowy dobrostan.

”

Własną samodzielność naród nasz musi zdobyć za wszelką cenę. Uleczyć swoje choroby, poprawić złą budowlę, zdrowe rzeczy wznosić może tylko samo społeczeństwo. Można korzystać z nauk obcych, ze zdobyczy, które świat wytworzył, a które nas ominęły.

Ale musimy umieć to w dalszym ciągu przerabiać. Polska musi się sama rozwijać, musi czym prędzej objawić niezmożoną chęć rozwoju. Inaczej stać się może igraszką losu.

Józef Piłsudski, wywiad w „Tygodniku Ilustrowanym”, 1917

Badania w przychodni Polskiego Towarzystwa Higienicznego w Przemyślu, 1934





Idą czasy, których
znamieniem będzie
wyścig pracy, jak
przedtem był wyścig
żelaza, jak przedtem
był wyścig krwi. Kto do
tych zawodów bardziej
przygotowany będzie,
kto w tym wyścigu
większe dowody
wytrzymałości złoży,
ten w najbliższych
czasach będzie
zwycięzcą, ten potrafi
utrzymać to, co zyskał
albo odrobić to, co
stracił.

Józef Piłsudski, wykład pt.
Wpływ Wschodu i Zachodu
na Polskę w epoce 1863 r., 1924

GDYNIA I MAGISTRALA WĘGLOWA

Na mocy postanowień konferencji wersalskiej Gdańsk był wolnym miastem. W praktyce to Niemcy decydowały o jego polityce, w tym polityce handlowej, tocząc w latach 1925–1934 wojnę celną z Polską. Konieczność eksportu węgla za granicę wymusiła w latach dwudziestych największą inwestycję transportową II RP – budowę magistrali węglowej łączącej województwo śląskie z portami na Pomorzu oraz stworzenie pełnomorskiego portu. Miasto z morza powstało za sprawą determinacji wielu osób, na czele z inż. Tadeuszem Wendą i Eugeniuszem Kwiatkowskim. Z małej osady rybackiej Gdynia zmieniła się w polską bramę na świat. W 1934 r. była portem o największym przeładunku na Bałtyku, a także jednym z najnowocześniejszych w Europie.

Otwarty w 1933 r. Dworzec Morski w Gdyni. Obok budynku jeden z polskich transatlantyków

„
**Produkcja węgla jest
 równie ważna dla
 przyszłości Polski jak
 ofiara z życia złożona
 na jej granicach.
 Znacznie trudniej
 i mniej bohatersko jest
 żyć dla kraju, niż za
 niego umrzeć.**

Słowa przypisywane
 Herbertowi Hooverowi,
 organizatorowi pomocy
 żywnościowej dla Europy
 w okresie I wojny światowej,
 późniejszemu prezydentowi
 Stanów Zjednoczonych



EUGENIUSZ KWIATKOWSKI (1888-1974)

Chemik, polityk (poseł, minister przemysłu i handlu, minister skarbu, wicepremier), ale przede wszystkim działacz i wizjoner gospodarczy. Z powodzeniem zarządzał zakładami azotowymi w Chorzowie i Tarnowie. Jako minister przemysłu i handlu był od 1926 r. motorem rozbudowy Gdyni. Autor czteroletniego planu inwestycyjnego (1936-1940) przewidującego rozbudowę infrastruktury, potencjału obronnego kraju i zmniejszenie dysproporcji rozwojowych różnych części państwa. Nie udało się go w pełni zrealizować z powodu wojny. Część planu stanowiło utworzenie Centralnego Okręgu Przemysłowego.



▲ Wizyta wicepremiera Eugeniusza Kwiatkowskiego (drugi od lewej) w Fabryce Opon Samochodowych „Stomil” w Dębicy



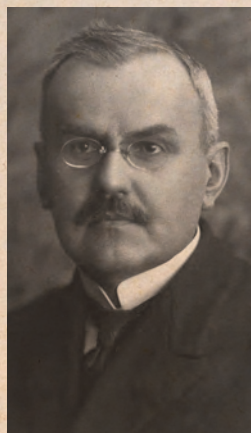
▲ Gabriel Narutowicz na budowie osady wojskowej w Wiercieliżkach

GABRIEL NARUTOWICZ (1865-1922)

Należał do pionierów budowy elektrowni wodnych, które na przełomie wieków stanowiły podstawę elektryfikacji Szwajcarii. Z powodów zdrowotnych (gruźlica), a potem politycznych Narutowicz spędził w tym kraju ponad dwadzieścia lat. Prowadził bardzo dochodowy inżynierski interes, a jednocześnie wykładał na szwajcarskich uczelniach technicznych. Patronował pomysłom tworzenia siłowni wodnych na polskich rzekach górskich. W 1920 r. za namową Ignacego Mościckiego powrócił do kraju i objął kierownictwo Ministerstwa Robót Publicznych, przyczyniając się do odbudowy ok. 270 tys. budynków, 300 mostów i tysięcy kilometrów dróg. Przy okazji zredukował personel urzędniczy w Ministerstwie prawie pięciokrotnie. Później krótko był ministrem spraw zagranicznych. Na urząd prezydenta kandydował po długich namowach przyjaciół politycznych.

WŁADYSŁAW GRABSKI (1874-1938)

Polityk, ekonomista, historyk, wielokrotny minister skarbu i dwukrotny premier rządu w II RP. Autor przeprowadzonej w 1924 r. reformy walutowej. Nazwę złoty (nawiązując do nazewnictwa z czasów Królestwa Kongresowego) wprowadzono obok marki polskiej już w 1919 r., jednak dopiero w 1924 przeprowadzono wymianę pieniądza. Silna złotówka wprowadzona przez Grabskiego była dla wielu symbolem polski przedwrześniowej.



”

Wysiłków większych niż te, które dziś dajemy, potrzebujemy nie tylko w pracy gospodarczej, ale i intelektualnej, artystycznej i wszelkiej innej. Nie tworzy się nic bardziej wartościowego bez większego wysiłku. Unikanie wysiłków to spадanie w dół w życiu cywilizacyjnym.

Władysław Grabski, Dwa lata pracy u podstaw państwowości naszej (1924-1925), 1927



◀ Banknot z Tadeuszem Kościuszką wydrukowany w 1919 r.

”
**Żadne bogactwa nie dadzą
 podstaw bytu narodowi
 samodzielnemu,
 bez pracy wydajnej
 i dobrze zorganizowanej.**

Karol Adamiecki, światowy
 prekursor nauki o organizacji

IGNACY MOŚCICKI (1867-1946)

Stworzył polski przemysł chemiczny, bazując w dużym stopniu na swoich ogromnych osiągnięciach naukowych. Już w pierwszych latach XX w. na emigracji dokonał szeregu odkryć z dziedziny chemii i elektryczności, które zaowocowały opracowaniem metody łatwego uzyskiwania kwasu azotowego – surowca wówczas strategicznego. Skonstruował nowatorskie kondensatory wysokiego napięcia, wprowadzał nowe, przydatne w przemyśle rozwiązania, stając się światowym autorytetem w dziedzinie elektryczności. Jego kolejne wynalazki chemiczne także okazały się rewolucyjne. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości kierował zakładami chemicznymi m.in. w Chorzowie i Tarnowie (te ostatnie stworzył od podstaw), zapewniając państwu masową produkcję nawozów sztucznych i innych produktów chemicznych (uniezależniało to Polskę od importu). Po wyborze na prezydenta prawa do swoich patentów przekazał państwu.



▲ Zbiorniki na kwas w fabryce celulozy w Niedomicach,
 Narodowe Archiwum Cyfrowe



▲ Nową przemysłową dzielnicę Tarnowa nazwano na cześć Mościckiego

CENTRALNY OKRĘG PRZEMYSŁOWY

COP to wielki gospodarczy projekt państwowy z udziałem firm prywatnych, który miał na celu zwiększenie ekonomicznego i militarnego potencjału Polski (głównie przemysł ciężki i zbrojeniowy), stworzenie rezerw produkcyjnych na wypadek wojny i podniesienie poziomu życia, zwłaszcza ludności wiejskiej z centralnej Polski. Stanowił element stworzonego przez Eugeniusza Kwiatkowskiego planu czteroletniego będącego odpowiedzią na wielki kryzys. Inwestycje pochłoneły równowartość rocznego budżetu państwa polskiego. Okręg obejmował 15% powierzchni kraju i podzielony był na trzy rejony: kielecki (surowcowy), lubelski (aprowizacyjny) i sandomierski (przemysłowo-energetyczny). Do najważniejszych inwestycji należały: hydroelektrownie w Porąbce i w Rożnowie, Huta Stalowa Wola i cały kompleks miejski, fabryki w Rzeszowie, Dębicy, Mielcu, Niedomicach. W latach 1936-1939 zrealizowano 80% zamierzonych inwestycji, osiągając około połowy zdolności produkcyjnych. Niestety w samym sektorze produkcji zbrojeniowej te wartości były niższe.



▲ W procesie tworzenia podwalin pod polski przemysł chemiczny, zbrojeniowy, lotniczy, motoryzacyjny uczestniczyły tysiące mniej znanych bohaterów. Jednym z nich jest wybitny chemik i organizator Jan Prot. Uczynił Państwową Wytwórnię Prochu w Pionkach jedną z największych tego typu fabryk w Europie, przy okazji rozbudowując miasto i prowadząc działalność społeczną. Reprezentował pokolenie budowniczych infrastruktury II RP i jej życia społecznego, ludzi wychowanych na ideałach kształcenia się, pracy użytecznej dla zbiorowości i czynu zbrojnego (tak jak wielu innych był legionistą). Na zdjęciu Prot (oznaczony xx) pod mógłną legionistów w Żytkowicach

MAPA POLSKI

Z OZNACZENIEM CUKROWNI

Opracowali:

Inżynierowie Z. Przyrombel i St. Kozłowski

Wydawnictwo Gazety Codziennej

Podziałka 1:1.250.000

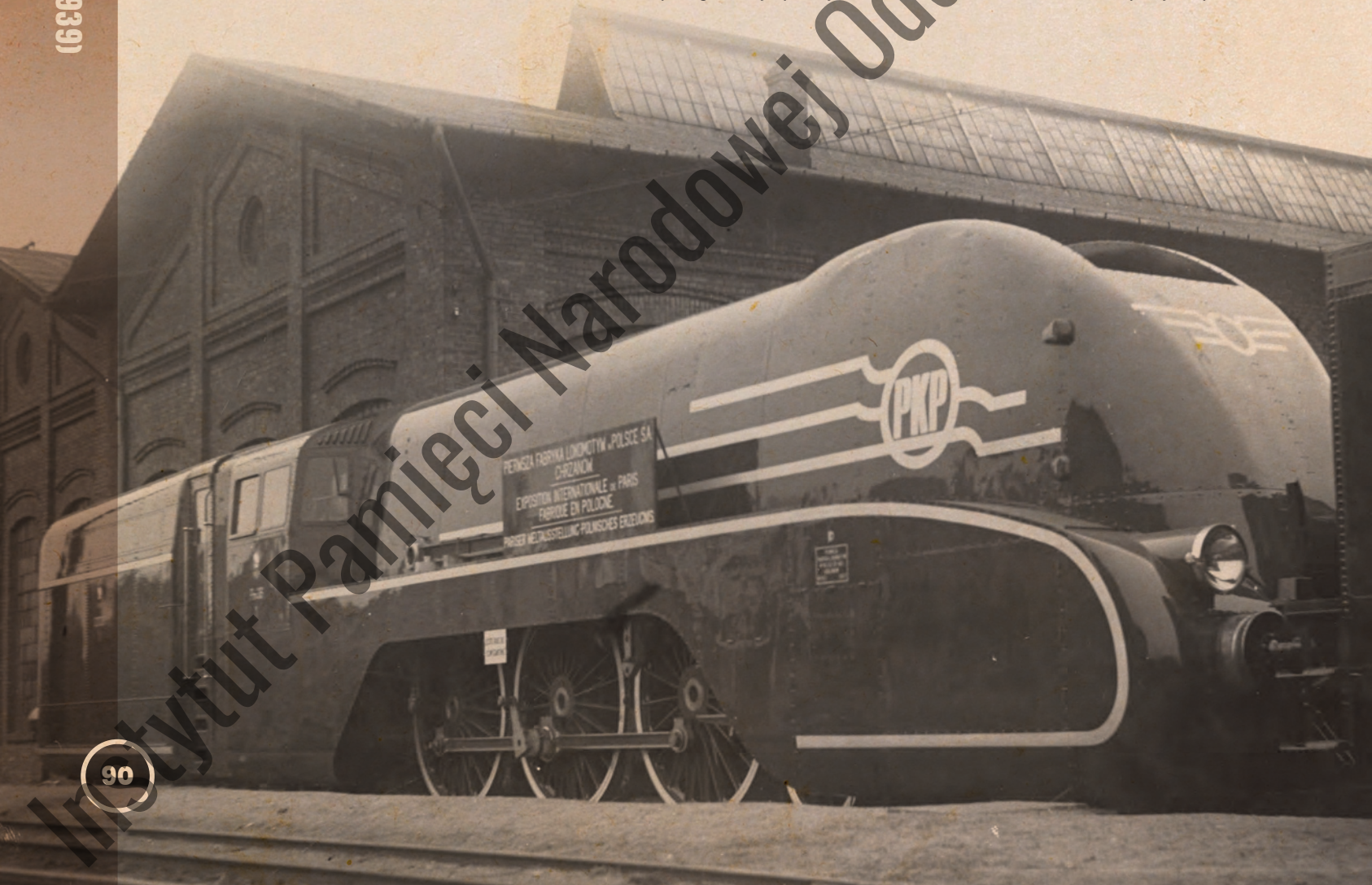


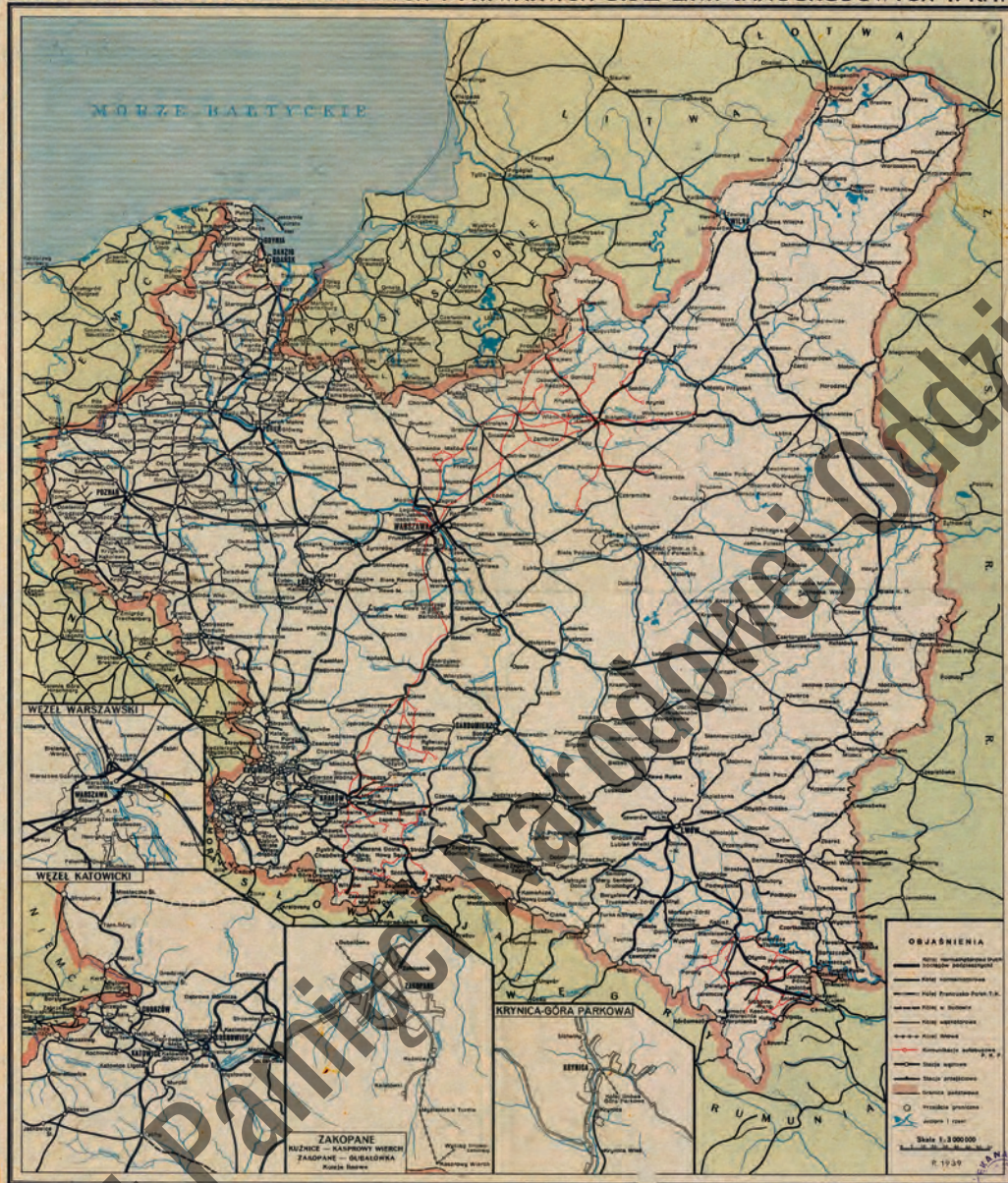
▲ Cukrownie w Polsce w okresie międzywojennym

Parowóz Pm36 w otulinie aerodynamicznej z fabryki w Chrzanowie wyprodukowany jedynie w dwu doświadczalnych egzemplarzach, zdobywca złotego medalu na Wystawie Techniki i Sztuki w Paryżu w 1937 r. Problemem II RP nie był brak nowatorskich konstrukcji (np. w latach 1926-1939 powstało w Polsce 58 prototypów samolotów i 69 ich modyfikacji), ale niedostatek mocy technologicznych i organizacyjnych dla seryjnej produkcji (np. konieczność importu silników do wielu typów samolotów) i masowego eksportu



Budynki głównej dyrekcji PKP w Warszawie w okresie międzywojennym





Wobec słabego stanu dróg i małej liczby aut (pod koniec lat trzydziestych na 10 tys. mieszkańców przypadło 12 aut, a w wielu krajach europejskich – od kilkudziesięciu do kilkuset) koleje stanowiły najlepszy środek transportu. Polskie Koleje Państwowe uchodziły za solidne i punktualne, a zawód kolejarza cieszył się dużym prestiżem. PKP były czymś więcej niż tylko środkiem transportu. Stanowiły ważną instytucję życia społecznego

ŻOŁNIERZ-OBYWATEL

Znany już w starożytności ideał żołnierza-obywatela znalazł licznych przedstawicieli w polskiej historii XIX i XX w. Wielokrotnie funkcje te łączył Dezydery Chłapowski. Karol Marcinkowski był powstańcem listopadowym, podobnie jak Karol Brzostowski i Tytus Działyński. Tomasz Łubieński to weteran wojen napoleońskich. Bolesław Prus jako szesnastolatek został ranny w powstaniu styczniowym. Gracjan Chmielewski walczył bohatersko (otrzymał *Virtuti Millitari*) w tym samym zrywie, by później kształcić młodych Polaków w założonej przez siebie szkole. Józef Haller po rezygnacji ze służby w armii austriackiej zajął się aktywnością społeczną, działał w Towarzystwie Gimnastycznym „Sokół” i organizował harcerstwo, a gdy sytuacja tego wymagała, znów założył mundur. Stanisław Sosabowski udzielał się w Polskich Drużynach Strzeleckich w Stanisławowie, potem jako oficer walczył i szkolił żołnierzy. Po odsunięciu od ukochanej pracy liniowej pracował organizacyjnie i edukacyjnie. Napisał m.in. *Wychowanie żołnierza-obywatela. Podręcznik dla dowódców pododdziałów uzgodniony z „Instrukcją o pracy oświatowo-kulturalnej i wychowawczej w wojsku”*.



WITOLD PILECKI (1901-1948)

Jako młodzieniec musiał zrezygnować ze studiów i zająć się zrujnowanym po wojennych zawieruchach majątkiem Sukurcze. Pilecki silnie odczuwał powinności obywatelskie – rozwijał swoje gospodarstwo, ale myślał o całej lokalnej społeczności. Cechował go aktywizm, pomysłowość, a jednocześnie praktycyzm i rachunek ekonomiczny. Przewodził ochotniczej straży pożarnej, założył kółko rolnicze, był prezesem mleczarni, która sprzedawała masło aż w Wilnie (w ten sposób omijano pośredników w sprzedaży produktów rolników). Malował obrazy i pisał wiersze. W 1932 r. organizował Przysposobienie Wojskowe Konne. W 1937 r. za zaangażowanie w życie społeczne otrzymał Srebrny Krzyż Zasługi.



◀ Jednym z codziennych zadań Korpusu Ochrony Pogranicza była pomoc ludności Kresów. Stosując metodykę pracy analogiczną z XIX-wieczną działalnością „u podstaw”, kadry KOP podnosiły poziom kulturalny (szkoły dla żołnierzy, odczyty, orkiestry), higieniczny (niejednokrotnie wojskowy felczer lub weterynarz był jedynym przedstawicielem świata medycyny w promieniu dziesiątek kilometrów) i społeczny (asymilacja państwowa „tutejszych”, czyli sporej grupy mieszkańców Kresów). Dodatkowo Korpus zajmował się budową dróg, mostów czy prowadzeniem sklepów, z których dochód przeznaczano np. na kolonie dla dzieci, www.kop.ipn.gov.pl

Jedziemy do COP^a

Centralny Okręg Przemysłowy – to źródło
wiary w potęgę Narodu Polskiego!

W dniach od 3–9 czerwca r. b. odbędzie się pięciodniowa
wycieczka pociągami turystycznym do COP-a według następują-
cego programu:

- | | | |
|-----------|----------------|--|
| 3 czerwca | po godz. 20.00 | odjazd z Poznania, |
| 4 " | " | zwiedzanie fabryki amunicji w Skarżysku, |
| 4 " | " | grodu Nadwiślańskiego Sandomierza, |
| 5 " | " | Zakładów Południowych w Stalowej |
| | | Woli i w Nisku, |
| 5 " | " | fabryki H. Cegielski Sp. Akc. |
| | | w Rzeszowie, |
| 6 " | " | fabryki „Stomil” w Dębicy, |
| 6 " | " | m. Tarnowa, |
| 6–7 " | " | Zakładów Azotowych w Mościcach, |
| 7 " | " | zapory wodnej w Rożnowie, |
| 7 " | " | Wieliczki (ewentualnie), |
| 8 " | " | udział w procesji Bożego Ciała w Krakowie oraz |
| | | złożenie wieńca na trumnie śp. Wielkiego Marszałka |
| | | Józefa Piłsudskiego na Wawelu i zwiedzenie Pałacu |
| | | Prasy, |
| 9 " | " | około godz. 7.00 przyjazd do Poznania. |

Poza tym przewiduje się wygłoszenie odczytu wprowadzają-
cego o COP-ie w Sandomierzu oraz powitanie wycieczki przez po-
szczególne miasta.

Całkowity koszt wycieczki z Poznania wynosi 49 zł 50 gr.
Cena ta obejmuje: przejazd, noclegi w wagonach turystycznych,
utrzymanie (bez kolacji w Krakowie 8. VI) i zwiedzania.



Symbolicznym obrazem niektórych polskich prób biznesowych było przedsiębiorstwo Rolniczo-Automobilowo-Lotnicza Fabryka Stefana Tyszkiewicza (Ralf-Stetysz), prowadzone przez pasjonata motoryzacji, wynalazcę i rzutkiego biznesmena, który w latach dwudziestych powrócił do kraju z Francji z gotowym projektem auta na polskie drogi. Samochód powszechnie chwalono, wygrywał rajdy, spływało coraz więcej zamówień. Cała fabryka jednak spłonęła, a konstruktor zmuszony był wyzbyć się ambitnych planów i zostać dystrybutorem modeli z zagranicznych koncernów

Ulotka poznańskiego oddziału Obozu
Zjednoczenia Narodowego



Przekazanie wojsku baterii haubic wykonanych
bezpłatnie jako dar pracowników Zakładów
Południowych w Stalowej Woli, 1939, Narodowe
Archiwum Cyfrowe

WIELKI ZRYW NARODU POLSKIEGO KU WIELKOŚCI I POTĘDZE RZECZYPOSPOLITEJ 15-LETNI PLAN ROZBUDOWY POLSKI

W LATACH:

1939-1942



OŚIĄGNIEMY NAJWYŻSZĄ DOSKONAŁOŚĆ SIŁ OBRONNYCH

1942-1945



ROZBUDUJEMY NA WIELKĄ SKALĘ KOMUNIKACJE

1945-1948



PODNIESIEMY NA NAJWYŻSZY POZIOM POLNICTWO I OŚWIATĘ

1948-1951



ROZBUDUJEMY MIASTA I SPOTĘGUJEMY ROZWOJ PRZEMYSŁU

1951-1954



WYROWNAMY STAN GOSPODARCZY CAŁEJ POLSKI

Niezależnie od tego planu, we wszystkich wyżej wymienionych i innych dziedzinach, pójdziemy z roku na rok wielkimi krokami naprzód, bo chcemy i musimy prześcignąć inne narody i państwa.

Wydruk ten pl

widocznym miejscu

Wydruk ten pl

Wielkie plany państwowe były znakiem czasów w prawie całej Europie. Polski plan piętnastoletni nie miał szans realizacji

► Doskonałą ilustracją ofiarności publicznej społeczeństwa II Rzeczypospolitej były datki na Fundusz Obrony Narodowej. Instytucje i firmy finansowały samoloty, karabiny maszynowe i karetki sanitarne. Indywidualni darczyńcy oddawali często najcenniejsze przedmioty osobiste, w tym obrączki, Narodowe Archiwum Cyfrowe

Trzyście sanitarek ufundowanych przez polskich spółdzielców w 1939 r., Narodowe Archiwum Cyfrowe



Instytut Pamięci Narodowej Oddział w Lublinie



www.ipn.gov.pl